

POGODA
Dzisiaj będzie pochmurnie, rano możliwość opadów deszczu, temperatura najwyższa 45 F (7 C).
Jutro zachmurzenie duże, możliwość opadów śniegu, najwyższa temperatura ok. 32 F (0 C).
Wschód słońca o godzinie 7:03 rano, zachód o godzinie 5:05 po południu.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj czwartek, 1 lutego — Brygidy, Ignacego.
Jutro piątek, 2 lutego — Marii, Mirosława.
Pojutrze sobota, 3 lutego — Błażeja, Hipolita.

No. 23 Rok (Vol.) LXXXIII

CHICAGO, IL; Czwartek, 1 Lutego (February 1), 1990

Telefon wszystkich biur 286-0141

50¢

W dzisiejszym numerze znajdziecie:

- * Kulisy "Nocy generała" (str. 2)
- * W dziale "Szlachetne zdrowie" — o zapaleniu płuc w starszym wieku (str. 4)
- * Ogłoszenia organizacyjne (str. 5)
- * S. Kowalski — Wspomnienia z Kolumby — cz. 23 (str. 2)
- * Z instalacyjnego posiedzenia Tow. K. Rozmarka (str. 5)
- * W dziale kobiet — o współżyciu intymnym (str. 4)
- * Wiadomości z kościoła Św. Trójcy (str. 5)

Pszenica dla Polski

Bruksela (Reuters) — Dzisiaj premier Tadeusz Mazowiecki rozpoczyna swą oficjalną wizytę w Brukseli.

W związku z pobylem szefa polskiego gabinetu w stolicy Belgii, przedstawiciel Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej poinformował, że Polska otrzyma od wspólnego rynku pomoc w postaci 300 tysięcy ton pszenicy przekazanej w ciągu bieżącego miesiąca.

300 tysięcy ton tego zboża przesłane zostanie do Polski w miesiącach od marca do czerwca. Przy okazji przypomniano, że od września ub. roku do Warszawy wysłano w sumie pół miliona ton pszenicy.

Akcja wspólnego rynku ma pomóc polskiemu społeczeństwu w przetrwaniu trudnego okresu zimowego. Co prawda — jak głosi komunikat EWG — mięso jest dostępne na półkach sklepowych, lecz Polaków po prostu nie stać na jego kupno, gdyż zdecydowany proces przechodzenia na gospodarkę rynkową spowodował gwałtowny wzrost cen.

Zachodnie agencje podkreślają, że rolnicy polscy — wobec nowej sytuacji gospodarczej — wstrzymali sprzedaż ziarna i w swoich śpiżniach, według ocen zachodnich ekspertów, przechowują blisko półtora miliona ton pszenicy z własnych zbiorów.

Ocenia się, że tegoroczne zapotrzebowanie Polski na zwierzęce koncentraty spożywcze będzie w granicach 24 milionów dolarów.

(bb)

Ciężki stan prymasa Glempa

Warszawa (Reuters) — Prymas Polski, Józef kardynał Glemp po wylewie wewnętrznym, spowodowanym pęknięciem wrzodu, doznał szoku kardiologicznego.

W środę Kardynał przeszedł dwie operacje i transfuzję krwi. Dziś znajduje się w ciężkim, lecz nie wzbudzającym obaw, stanie. Lekarze twierdzą, że okres rekonwalescencji będzie trwał kilka miesięcy.

Bułgarska opozycja odrzuca propozycje Mladenowa

Sofia (Reuters) — Bułgarska opozycja odrzuciła ofertę rządzącej partii komunistycznej o przystąpienie do tymczasowego rządu koalicji "jedności narodowej", który — według tego planu — miał sprawować władzę do majowych wyborów.

Rzecznik opozycji, Petar Beron uzasadnił tę decyzję stosunkowo niewielkimi zamianami w łonie partii, co — jego zdaniem — praktycznie nie przekreśla możliwości podejmowania demokratycznych decyzji przy czym komunistyczne Zgromadzenie Narodowe może sparaliżować wszelkie ruchy rządu.



Członkowie Komitetu Wykonawczego ECAP — Emergency Committee for Aid to Poland (Komitet Doraźnej Pomocy Polsce), Elizabeth Dole i prof. Zbigniew Brzeziński na spotkaniu z prez. G. Bushem w Białym Domu. Plan działania Komitetu zyskał prezydencką aprobatę.

"Oreddie o stanie państwa"

Washington. (Reuters, CT) — Prezydent George Bush w środę wygłosił swe pierwsze "Oreddie o stanie państwa" oświadczając, iż "nadszedł czas do poczynienia kroków naprzód".

Przywódca USA zaproponował redukcję sił konwencjonalnych USA w Europie. W myśl złożonej oferty liczba wojsk amerykańskich i sowieckich stacjonujących w Europie powinna spaść do 195 tys. żołnierzy.

W "Oreddie o stanie państwa" prezydent Bush zapowiedział również, iż 13 tys. amerykańskich żołnierzy wysłanych w grudniu ubieg-

łego roku zostanie wycofanych z Panamy najpóźniej do końca lutego br.

W swym przemówieniu przywódca USA wyszedł też z propozycją znacznego zwiększenia funduszy, by "amerykańskie dzieci były wolne od plagi narkomanii".

Członkowie połączonych izb Kongresu USA aż pięciokrotnie na stojąco oklaskami powitali oferty składane przez prezydenta Busha.

W kwestii szkolnictwa Bush zapowiedział, iż "uczyni wszystko, by 90 proc. uczniów kończyło szkoły średnie, "a wszyscy dorośli Amerykanie powinni umieć czytać i pisać".

Prezydent Bush ponownie wyszedł z propozycją, by Agencja

Ochrony Środowiska stała się częścią jego gabinetu, dzięki czemu sprawy ochrony środowiska będą rozwiązywane szybciej i sprawniej.

Wśród rzecznik sowieckiego ministerstwa spraw zagranicznych Giennadij Gierasimow w wywiadzie dla brytyjskiej telewizji oświadczył, iż propozycja Busha o redukcji wojsk w Europie jest ofertą w dobrym kierunku i sowiecka reakcja na nią jest pozytywna.

Również sekretarz generalny NATO, Manfred Woerner, oświadczył, iż oferta zmniejszenia liczby wojsk posiada zdecydowane poparcie ze strony państw członkowskich układu NATO.

Woerner wezwał do prowadzenia konstruktywnych rozmów w kwestii redukcji sił konwencjonalnych w Europie. (ak)

Głosy

warszawskiej ulicy

"Gazeta Wyborcza" publikuje treść niektórych telefonów od czytelników do redakcji:

— Protestuję! Przestaje nosić plaketkę "Solidarności". Jutro idę pod Pałac Kultury — to reakcja telefonicznej opinii publicznej w piątek, na oddalenie przez Sejm uchwały o przejęciu majątku PZPR na skarb państwa.

Następny głos: — Jeśli państwo stać na to, żeby pozostawiać nadal PZPR-owi ten ogromny majątek, to niech się nie odwołuje do ofiarności obywatelskiej. Naród biednieje, partia się wzbogaca, czy Państwo tego nie widzi?

— Nie dam grosza, przysięgam, na Fundusz Mazowiecki!

— Minister Hall kłamie, twierdząc, że wykupywanie cegiełek na dom partii nie było przymusowe. Ludzie dostawali taką cegielkę przy wypłacie i wiadomo jakie mieliby nieprzyjemności, gdyby próbowali zaprotestować.

Środowa "Gazeta Wyborcza" publikuje telefony z głosami oburzenia wobec brutalnej interwencji MO przy Sali Kongresowej w Warszawie, w obronie Zjazdu PZPR:

— W opinii ulicy to Tadeusz Mazowiecki wysłał milicję do bicia młodzieży i obrony towarzyszy, którym nie, prócz szyderstwa, przecież nie zagrażało.

— Widziałam tę akcję, byłam tam. Był to pokaz brutalności z okresu stanu wojennego. Wyjątkowa zaciekłość funkcjonariuszy, którzy nagle odzyskali siły, kadry i swoją moc.

— Kazali nam wywracać kieszenie, nawet nie sprawdzali dokumentów. Ludzie krzyczeli i przeklinali. Kogo? Gestapo Mazowieckiego — krzyczeli. Przecież teraz rzadzi Mazowiecki. Co miałem robić? Ja, mężczyzna o mało się nie rozbechałem z bezsilnej wściekłości. Żadam, aby mój premier — bo to jest jeszcze mój premier — wytłuma- czył się z tego, co zdarzyło się w Warszawie 27 stycznia. —

(eb)

Komu bije dzwon? Rumunia odwołuje ambasadorów

Nowy Jork (NYT) — Jako pierwszy z krajów Europy Wschodniej, które pozbyły się w ostatnim czasie starych ekip komunistycznych i dokonały większych lub mniejszych zmian w kierunku demokracji życia politycznego, Rumunia rozpoczęła już w tym tygodniu egzekucję Nicolae Ceausescu odwołując swoich dyplomatów i odbieranie im akredytacji.

Organizacja Narodów Zjednoczonych i Departament Stanu podały do wiadomości, że odwołani zostali ambasadorzy: Ion Stoichici, reprezentujący Rumunię w Waszyngtonie oraz Petre Tanasie, jej przedstawiciel w ONZ.

Źródła dyplomatyczne wskazują, że każdy dyplomata z bloku

wschodniego otrzymujący wysokie stanowisko na Zachodzie, ma bliższe powiązania z elitą władzy w swoim kraju oraz należy do wąskiej grupy osób obdarzonych zaufaniem i lojalnych wobec partii.

Dodatkowo — stwierdza ekspert zachodni — dyplomaci piastujący najwyższe pozycje, a więc ambasadorzy i konsulowie, zwykle otrzymują swoje stanowiska dzięki osobistym rekomendacjom ważnych osobistości partyjnych.

"Jest to dla nich bardzo kłopotliwe — mówi zachodni dyplomata. Krają oni tu wychwalając reformy i demokrację, ale my wiemy, że byli oni wszyscy bardzo bliscy staremu reżimowi. I wiedzą również, że my to wiemy". (kc)

Układ handlowy Missouri z Ukrainą

Maryland Heights, Mo. (UPI) — Przedstawiciele wydziału rolnictwa stanu Missouri podpisali porozumienie o wymianie handlowej z sowiecką republiką Ukrainą.

Departament Rolnictwa USA oraz administracja prezydenta Busha udzieliła poparcia porozumieniu, w myśl którego Missouri dostarczać będzie soję, a w zamian otrzyma od Ukrainy nawozy.

Charles Kruse stojący na czele wydziału rolnictwa Missouri oświadczył, iż "jest to pierwszy układ podpisany przez amerykański stan bezpośrednio z sowiecką republiką".

Wartość całej wymiany z Ukrainą oraz termin jej rozpoczęcia będzie dopiero ustalony w przyszłych negocjacjach.

Władimir Efimczuk, przedstawiciel sowieckiego ministerstwa rolnictwa stojący na czele sowieckiej delegacji zapewnił, iż podpisany układ — otworzy nowe rynki far-

merom z Missouri i jednocześnie przyczyni się do gospodarczego wzrostu Ukrainy. Efimczuk dodał, iż współpraca Missouri z Ukrainą pozwoli na rozwiązanie wielu problemów oraz przyspieszy pierestrojkę w ukraińskim rolnictwie.

Bogata w proteiny soja jest niezwykle ważna dla sowieckich hodowców, bowiem było w tym kraju otrzymuje paszę niezwykle ubogą w proteiny.

Właśnie dzięki bogatym w proteiny paszom w Stanach Zjednoczonych było już po 12 miesiącach nadaje się do uboju. Ten sam proces w Związku Sowieckim trwa przynajmniej 18 miesięcy.

Obie strony wyraziły zgodę na kontynuowanie rozmów, by układ został poszerzony o kolejne punkty. Przepuszczalnie Missouri sprzedawać będzie Ukrainie bydło oraz sprzęt do zakładów przetwórstwa żywności. Dojdzie także do wymiany pracowników rolnictwa oraz studentów. (ak)

Buńczucznie i po niemiecku

"Neutralność zjednoczonych Niemiec wykluczona"

Bonn (Reuters) — Bonn z uznaniem przyjęło ostrożne poparcie Gorbaczowa dla idei zjednoczenia Niemiec a jednocześnie zapewniło o utrzymaniu państwa w jego obecnych granicach w przymierzu NATO.

We wtorek Gorbaczow oświadczył, iż nie ma wątpliwości co do przyszłego zjednoczenia Niemiec lecz zalecał daleko posuniętą ostrożność i realizację tego planu zgodnie z interesami wszystkich zaangażowanych stron.

Minister spraw zagranicznych RFN, Hans-Dietrich Genscher chwalił Gorbaczowa za rozpoznanie pragnień obywateli NRD, co — jego zdaniem — świadczy o analitycznym umyśle i politycznym pragmatyzmie sowieckiego przywódcy.

Lider zachodnoniemieckich socjal-demokratów, Egon Bahr oce-

nił wtorkową wypowiedź Gorbaczowa jako punkt zwrotny, znoszący zasadniczą różnicę opinii i sprowadzającą tę kwestię do pytania: kiedy, jak i jaką formę przyjmą zjednoczone Niemcy.

O pozytywnym odezwie na słowa sowieckiego przywódcy świadczy skok cen na frankfurckiej giełdzie, gdzie wydarzenia polityczne wrzące pomyślnie przemiany w Niemczech Wschodnich, znajdują finansowe odbicie.

Genscher i inni politycy natychmiast przystąpili do rozważania wizji charakteru wspólnej ojczyzny. Przede wszystkim wykluczono neutralizację Niemiec widząc w tym czynnik destabilizujący porządek w Europie.

Za rzecz najwyższej wagi uznano utrzymanie obecnego terytorium RFN w NATO, argumentując, iż w

przeciwnym wypadku inne państwa mogłyby wykorzystać neutralne Niemcy dla własnych, zawężonych interesów.

Ci sami politycy dopuszczają możliwość pozostawiania ograniczonych liczbowo oddziałów sowieckich na terenie NRD w okresie przejściowym.

Były minister obrony, Rupert Scholtz zawiadomił zwycięzców II wojny światowej — W. Brytanię, Francję, ZSSR i USA — że Niemcy chcą odegrać rolę równego partnera w opracowywaniu nowego systemu bezpieczeństwa Europy. "Nie wyobrażam sobie, byśmy zadowolili się rolą dwóch zastraszonych kotów, potulnie oczekujących na resztki ze stołu aliantów" — oświadczył Scholtz w wywiadzie dla zachodnoniemieckiej telewizji. (eg)

"Solidarność" ujawnia dokumenty o akcjach tajnej milicji

Warszawa (UPI) — Od pewnego czasu tajna służba niszczyła swoje archiwa a wśród nich dokumenty świadczące o stałych inwigilacjach księży katolickich.

Wśród kartoteki zostały ujawnione przez Jana Rokitę, przewodniczącego parlamentarnej komisji d/s milicji. Tajna służba oferowała księżom samochody i inne przedmioty luksusowe w zamian za śledzenie innych księży. Część klejryków uległa naciskom i podjęła współpracę.

Tajne archiwa zaczęto niszczyć wkrótce po powołaniu Mazowieckiego na stanowisko premiera. Informacje te wzbudziły zrozumiałe oburzenie zarówno wśród społeczeństwa jak i członków parlamentu, co skłoniło min. spraw wewn.

Kiszczaka do wydania rozkazu o natychmiastowym przerwaniu tych praktyk.

W październiku ub. roku do zakładu papierniczego w Jeziornie koło Warszawy przywieziono dwie pełne ciężarówki dokumentów do przeróbki na papier. Członkowie "Solidarności" uratowali część z nich w stanie nietkniętym.

Rzucają one światło na operację niedawno rozwiązanej 4-go oddziału, który śledził działania całego polskiego duchowieństwa. Pracownicy niesławnej "czwórki" zamordowali ks. Popiełuszkę.

Inny działacz "S", Edward Krawski pokazał reporterom kopię z dokładnymi rejestrami rozmów z przesłuchanych.

4-ty oddział zbierał nawet detaliczne informacje o uczniach szkół

podstawowych, którzy pragnęli wstąpić do duchownego seminarium.

Niszczenie dokumentów miało na celu ukrycie dowodów świadczących o jaskrawym nadużywaniu władzy i nielegalnych metodach pracy.

W przeszłości milicja działała niezależnie od komunistycznego rządu. "Solidarność" zażądała stosowania ścisłej kontroli nad milicją.

W przeddzień obecnej sesji parlamentarnej przedstawiono propozycję reform regulujących te sprawy. Plan przewiduje powołanie 8-osobowej komisji kontrolnej, wyznaczonej przez premiera i rozwiązanej przez służby bezpieczeństwa, która rutynowo zajmowała się śledzeniem grup dysydenc- ich. (eg)

Kulisy "Nocy generała"

Rozmowa z Gabrielem Meretikiem

— *Dopiero w 1987 r. zabrał się pan do pracy nad książką o wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce. Dlaczego tak późno?*

— W styczniu 1987 r. straciłem pracę. Miałem dużo wolnego czasu, większość pochłonięło mi zbieranie materiału. Pracowałem 24 godziny na dobę. Przeprowadziłem ponad tysiąc wywiadów, z czego przy pisaniu "Nocy generała" wykorzystałem 370.

— *Gdyby ta książka ukazała się we Francji niedługo po 13 grudnia 1981 r. miała szansę na międzynarodową popularność, a tak moda na Polskę minęła, a pan jako autor, tylko na tym stracił.*

— "Noc generała" i w tym roku mogła być bestsellerem, gdyby mój wydawca opublikował ją, jak pierwotnie zamierzał, w maju. Potem był przecież czerwiec, wybory do Sejmu. Polska znowu weszła na czołówek gazet...

— ... *na krótko. Byłam w tym czasie w Paryżu i obserwowałam, jak masakra, na placu Tiananmen w Pekinie, zepchnęła nas na daleki plan.*

— Tak istotnie było. Nie pierwszy raz okazało się, że Polska ma pecha. Tym razem ja jako autor, też. Ostatecznie mój wydawca opublikował "Noc generała" jesienią, na otwarcie sezonu i moja książka runęła pod gruzami muru berlińskiego. Któż mógł przewidzieć, że tyle się wydarzy! Ale — najważniejsze, że zburzono mur. Dziś przebojem byłaby książka przedstawiająca ostatnie godziny rządów Honeckera, lub pierwsze godziny po jego upadku, albo biografia Dubczeka. Po "Noc generała" sięgną ci, którzy nie tylko od święta interesują się Europą Wschodnią, zwłaszcza Polską.

— *Chyba że znowu czymś zaskoczmy świat. Wszystko natomiast na to wskazuje, że książka będzie bestsellerem w Polsce. Czy pan się tego spodziewał?*

— Nie. Przecież nie pisałem jej dla polskiego czytelnika. Gdybym jego miał na myśli, napisałbym

"Noc generała" inaczej. W końcu wiele spraw, które cudzoziemcom musiałem wyjaśniać, miejscowym są znane.

— *Pańska książka nie jest dziełem analizującym mechanizmy polityczne w przełomowym momencie historycznym — nie jest to, broń Boże, zarzut, Jest znakomicie napisanym reportażem, który czyta się jak powieść sensacyjną. Ludzie to uwielbiają i pan o tym doskonale wie.*

— Inspiracją było dla mnie dziennikarstwo amerykańskie. Fakty, fakty i jeszcze raz fakty, one najlepiej mówią za siebie.

— *A znajomość praw rynku czytelniczego? Trzeba wiedzieć, co ludzie kupią.*

— Zgoda — prawa rynku są ważne, ale jednak najważniejszy jest kult faktu. Na nim opiera się zachodnie dziennikarstwo, podczas kiedy polskie na komentarzach, publicystyce. to zasadnicza różnica między nimi.

— *Pomówmy o faktach. Szukał pan ich od Moskwy po Waszyngton. Dotarł pan do znanych polityków. Chcieli z panem rozmawiać?*

— Do wszystkich nie dotarłem, z różnych powodów. W 1987 r. nie był już, niestety, Breżniew i Susłow, ludzie, którzy mogli, oczywiście jeśli by chcieli, najwięcej powiedzieć o tym, jak reagował Związek Radziecki na wydarzenia w Polsce.

— *Ktorego ze swych, wysoko postawionych w świecie polityki, rozmówców wspomina pan najczęściej?*

— Chyba kanclerza Helmuta Schmidta. Zaskoczył mnie doskonałą znajomością historii Polski i ciekawymi przemyśleniami na jej temat. Powiedział coś, co dobrze zapamiętałem — jakieś nieszczyście ciąży nad Polską i sprawią, że ilekroć Polacy zbierają się do lotu, kończy się to upadkiem; to dlatego, że tak się nawzajem gryzą — dodał. Przypomniał mi się dowcip jeszcze z lat 60-tych, o polskim kotle w piekle. Nie trzeba go pilnować, nikt się nie wyrwie, inni szybko wciągną go do środka. Czyżby nadal był ak-

tualny?

— *Słyszałam go całkiem niedawno.*

— Dajmy spokój anegdotom. Nie mieszkam w Polsce od dwudziestu lat i nie mam prawa mówić nie z tego o tym kraju. Na to mogą sobie pozwolić tylko ci, którzy tu żyją na co dzień. Wracając do moich rozmówców — odbyłem długą rozmowę z prezydentem Mitterrandem. Mówił nie tylko o Polsce, także o swojej koncepcji Europy otwartej, która zdolna będzie przewyższyć wszystkie złe zaszłości. Z polskich rozmówców, największe wrażenie wywarli na mnie Stanisław Ciosek i Tadeusz Fiszbach. Z tym ostatnim długo rozmawiałem o historii. Naród nie może bez niej żyć, tymczasem społeczeństwo polskie było jej pozbawione. To, co mu podawano, to historia niepełna, zafalszowana. Jak politycznie może żyć kraj, którego społeczeństwo zna swe dzieje połowicznie albo wcale? Gdzie są książki o roku 1956, o Lechosławie Goździku, o roku 1968... Odeszło już wielu uczestników i świadków tamtych wydarzeń. To, co do tej pory opublikowano, to ledwie teksty przyczynkarskie, a przecież w przeszłości trzeba szukać korzeni tego, co dzisiaj.

— *Czy to nie paradoks, że pierwszą książkę o operacji wprowadzenia stanu wojennego w naszym kraju napisał cudzoziemiec?*

— Rzeczywiście paradoks. Polacy pisali o stanie wojennym, mam na myśli choćby "Konspire". Ja pierwszy podjąłem próbę odzwierciedlenia wydarzeń nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r.

— *W przedmowie do "Nocy generała" zastrzegł się pan, że w tekście mogą trafić nieścisłości.*

— W chwili, gdy zbierałem materiały, od 13 grudnia minęło sześć lat. Moi rozmówcy mogli się przecież mylić. Wprawdzie wszystkie fakty starałem się sprawdzić, ale trzeba pamiętać o tym, że pamięć ludzka jest bardzo krucha.

— *Jeden z polskich bohaterów*

"Nocy generała", Stanisław Kociołek, już ostro pana zaatakował, po publikacji fragmentu książki w "Polityce". Być może inni pójdą w jego ślady.

— Liczę na to. Każdy autor ma nadzieję, że jego książka nie zostawi ludzi obojętnymi, że będą o niej mówić...

— ... *złe, dobrze, były mówili.*

— No, właśnie. Być może nie uwzględniłem w mojej książce wielu szczegółów, być może wypłyną jeszcze jakieś fakty. Wszystkim, którzy się odezwą będę wdzięczny.

— *Kończy pan "Noc generała" przypominaniem reakcji zachodnich rządów na wprowadzenie stanu wojennego w Polsce. Już zapomnieliśmy, że dopiero protesty społeczeństw uszyły stanowiska rządów wobec Warszawy. A nam się tu często zdaje, że wszyscy powinni się nami zająć.*

— To złudzenie. Polacy na nikogo nie mogą liczyć i o tym też myślałem, pisząc tę książkę. Nigdy zresztą nie mogli liczyć, by wspomnieć wrzesień 1939 r. Na kolacji wydanej przez prezydenta Mitterranda dla przywódców dwunastu najbardziej rozwiniętych krajów świata, opowiadano sobie taki dowcip: tylko cud może uratować Polskę — albo Matka Boska Częstochowska sprawi, że spłyną do Polski miliardy dolarów, albo też Polacy zaczną pracować.

— *Ten dowcip też znamy, podejrzewam, że jego pointę nie wszyscy podzielamy, ale to temat na inną rozmowę. Chciał pan wraz z życzeniami sukcesu wydawniczego w Polsce (książka ukazała się w "Alfie"), podziękować za rozmowę, ale przecież nie mogę tego uczynić nie przedstawiając czytelnikom autora.*

— Urodziłem się we Francji. W Polsce mieszkam trzynast lat. Wróciłem do Francji w 1969 r. Tam pracowałem w radiu, telewizji, byłem korespondentem telewizyj francuskiej w Moskwie. Przez cały czas pisywałem artykuły o Polsce.

— *Uchodzi pan zapewne za eksperta od spraw Europy Wschodniej?*

— Zapewne tak. Zaproponowano mi niedawno napisanie dwóch książek...

Polonica na łamach prasy amerykańskiej

"The New York Times" zamieścił w zeszłym tygodniu artykuł Stevena Greenhouse'a na temat aktualnej sytuacji w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem problemu wyborów lokalnych.

Wśród powodów leżących u podstaw decyzji przyspieszenie terminu wyborów lokalnych autor wymienia niecierpliwość społeczeństwa, która znajduje wyraz m.in. w dość powszechnej opinii, że "Czechosłowacja wyprowadzi Polskę na drogę do demokracji".

Greenhouse cytuje wypowiedzi posłów i działaczy "S". Grażyny Stanisławskiej i Janusza Onyszkiewicza, a także Tadeusza Mazowieckiego, który podkreśla konieczność stworzenia autentycznych samorządów, które nie hamowałyby postępu reform — jak robi to dotychczasowa administracja, składająca się z ludzi starego aparatu. Powołuje się też na artykuł Bronisława Geremka z rządowego organu "Rzeczpospolita", w którym pada

stwierdzenie: "Wybory lokalne mogą stać się skuteczną bronią w złamaniu nomenklatury na wszystkich szczeblach władzy i usunięciu miejscowych klik".

Inną nadzieją, jaką wiąże wielu zwolenników reform z wiosennymi wyborami jest pobudzenie aktywności działaczy lokalnych, co może wybitnie poprawić sytuację w takich dziedzinach jak problemy mieszkaniowe i ochrona środowiska. Z tych samych powodów — Greenhouse znowu cytuje Geremka — należy przyspieszyć przygotowanie nowej konstytucji.

Koła partyjne rozpowszechniają opinię, że "Solidarność" w braku chleba chce dostarczyć ludowi igrzysk, a także chce wykorzystać impas, w jakim znalazła się partia, która ma obecnie bardzo niskie szanse na obsadzenie jakichkolwiek stanowisk administracyjnych. Po zjeździe partia ma nadzieję poprawić swoją opinię w oczach społeczeństwa.

Również "Solidarność" — jak twierdzą niektórzy jej działacze — ponosi ryzyko wynikające z przyspieszenia tych wyborów.

Na przełomie kwietnia i maja ludzie będą wyczerpani obniżonym poziomem życia, jaki niesie ze sobą reforma gospodarcza nastawiona na ograniczenie inflacji, której oczekiwane skutki pozytywne mogą jeszcze nie być widoczne w tym czasie.

Nieco mniej stanowczo, ale również mówi się w Polsce o przyspieszeniu wyborów na prezydenta RP. Miał się one pierwotnie odbyć za 6 lat, jednak przekonanie wśród społeczeństwa, że Jaruzelski powinien zwołać to stanowisko wyrażenie

(eb)

z
Warszawy
samolotem w obie strony
do **Chicago**
\$ 599
na 90 dni
HAPPY HOLIDAY TRAVEL
5324 W. LAWRENCE AVE.
CHICAGO TEL (312) 286-7792
MIEJSCE SPOTKAŃ
PODRÓŻUJĄCEJ POŁONII

— ... *o Polsce?*

— Tym razem o Rosji.

— *Ta jest we Francji wiecznie modna, nie to co my. O powodzenie swych kolejnych książek może pan być raczej spokojny.*

Dziękuję za rozmowę.
Rozmawiała Anna Baczeńska
(*"Życie Warszawy"*, 2-3.XII.1989)

Popierajcie tych którzy ogłaszają się w Dzienniku Związkowym

Stanisław J. Kowalski

(23)

KARNY ŁAGIER W MAGADANIE

(Wspomnienia z Kołymy)

Tam w ciepłym pomieszczeniu mogli przynajmniej odtajać z zimna. Gdyby kazano im czekać tam cały dzień żaden z nich nie miałby nie przeciwko temu. W końcu do poczekalni wszedł uzbrojony bojec i kazał im iść razem z nim.

Droga, którą on ich prowadził, wiodła przez środek miasta i biegła wzdłuż budynków, obok których Tadeusz przechodził niejednokrotnie maszerując do różnych rejonów pracy. Po dojściu do jednego z nich musieli czekać przez chwilę na dworze, aż jakiś urzędnik otworzył kluczem drzwi wejściowe i wpuścił ich do wnętrza. Znowu zaczęło się długie czekanie w jakiejś poczekalni, przeciw czemu obaj uciekinierzy absolutnie nie oponowali. Ciepło wewnątrz budynku było o wiele lepszą alternatywą niż borykanie się ze śniegiem na dworze.

Po kilkunastu minutach drzwi przyległej kancelarii się otworzyły i w odrzwiach ukazał się umundurowany urzędnik, w którym po jego odznakach było można rozpoznać wyższej rangi oficera NKWD. On rzucił krótkie spojrzenie w ich kierunku i kazał im wejść do środka jego kancelarii. Obaj weszli i stanęli w środku pokoju, czekając aż się rosyjski oficer usadowi za biurkiem i da dalsze rozporządzenia dwóm polskim przestępcom.

Pomieszczenie do którego weszli pod wielu względami różniło się od wszystkich poprzednich kancelarii, które widzieli w czasie różnych przesłuchiwań. Przede wszystkim uderzyła ich jego obszerność i stosunkowo bogate umeblowanie. Na samym środku stało duże mahoniowe biurko z wygodnym, skórną obitym fotelem poza nim. Pod ścianami stało kilka okazałych szaf, prawdopodobnie służących do przechowywania urzędowych papierów. Pod jedną z nich nawet stała wygodna kanapa, a po różnych kątach widziało się luźno rozstawione

krzesła. Na głównej ścianie wisiał portret Stalina, na dalszym widniała podobizna Lenina, czerwona gwiazda i wizerunki pomniejszych dygnitarzy sowieckich.

Na bocznej ścianie wisiała duża i szczegółowa mapa Kołymy, poznaczona setkami kółeczek, które w zrozumieniu Tadeusza oznaczały miejsca łagrów przy północnych kopalniach złota. Niektóre z nich były oznaczone chorągiewką na szpicie, widocznie dla swego specjalnego znaczenia. Wszystkie kółeczka, znaczono i nieznaczono były ugrupowane wzdłuż pewnych tras, z których najbardziej widoczną była ciemna linia prowadząca od Magadanu daleko na północ, do ujścia rzeki Kołymy do Oceanu Lodowego. Gdzieś wśród tych kółeczek, musiała być kopalnia złota "Pionier", gdzie Tadeusz spędził całe kołymskie lato, pracując dla dobra swoich prześladowców. Przy tej masie kółeczek nie był w stanie jednak rozpoznać swego poprzedniego miejsca pobytu. Zresztą krótki rzut oka na olbrzymią przestrzeń zamrażanego kontynentu nie pozwoliłaby na rozeznanie szczegółów mapy.

Po usadowieniu się na wygodnym fotelu i po przyjęciu pozy wielkiego i ważnego urzędnika, oficer sowiecki zaczął rozmowę z więźniami od okazania swego niezadowolnienia z ich nieprzestrzegania przepisów. Co chwila podnosił swój głos i jego ust padały różne przyczynki pod adresem pasożytów, sabotażników, leniuchów itp. Pomiedzy tymi epitetami mniejszego gatunku okazywały się różne przyczynki pod adresem idei i hasła jak wspólna walka z niemieckim najeźdźcą, jak praca dla osiągnięcia zwycięstwa i konieczna przyjaźń między narodami, milującymi pokój. To preludium sowieckiego politruka, następnie przyjęło formę polityczno-propagandowej mowy, widocznie dla zaimponowania obcokrajow-

com wielkością komunistycznego ustroju.

W pewnym momencie oficer podjął gazetę ze stołu, rozłożył ją przed więźniami i wskazał na krótki paragraf na dole w lewym rogu rozłożonej strony.

"Smatri!" on wołał w podnieceniu. "wasz generał Sikorski jest obecnie w Moskwie i rozmawia z towarzyszem Stalinem na temat stworzenia Polskiej Armii na terenach sowieckiego Związku."

A wy pasażyci sabotujecie nasz wspólny wysiłek wojenny. Czy wam nie wstyd?"

Po pokazaniu im tej wiadomości, oficer sowiecki w dalszym ciągu krzyczał, rozkazywał i nazywał ich wszystkich wrogów sowieckiego systemu, ale jego wypowiedzi już nie docierały do uszu Tadeusza. Obecność polskiego przewodcy w Moskwie całkowicie pochłonięła jego uwagę. Chociaż, przy swojej słabej znajomości rosyjskiego języka, miał tylko tyle czasu, aby przeczytać kilka zdań nim politruk zabrał gazetę z powrotem, jego wyobraźnia mogła doczytać się reszty i dać podstawę do oceny sytuacji, jak mogła powstać na skutek tej wizyty.

"Jeśli Gen. Sikorski jest w Moskwie i rozmawia ze Stalinem o stworzeniu Polskiej Armii, to on też musi poruszyć sprawę zwolnienia polskich więźniów. Logicznie ten temat powinien być omawiany, ponieważ podstawą jego stworzenia muszą być Polacy w więzieniach i łagrach. W dalszej konkluzji to musi dotyczyć polskiej grupy w 10tym OLPie i co może przyczynić się do ich zwolnienia."

Ta cudowna wiadomość całkowicie opanovała umysł Tadeusza. Dalszy monolog sowieckiego oficera, już nie miał większego znaczenia, mimo że jej przebieg przybrał bardziej cywilizowaną formę. "Sikorski w Moskwie! Sikorski w Moskwie!" to była jedyna treść jego mowy, która docierała do jego świadomości. W tym dniu największego zimna i ciężkiej pracy na arktycznym mrozie dotarła do niego wiadomość wielka i wspaniała, która jak światło w czeluściach pozwoliło mu ujrzeć pierwszy promień nadziei.

Ta elektryzująca wiadomość wstrząsnęła Tadeuszem i zmieniła w nim nastawienie do życia i bezpo-

rednio otaczającego go świata. Sowiecki oficer wydawał się być bardziej przyjaznym mimo swoich krzyków i hałasów, eskortujący ich strażnik stwarzał pozory większej wyrozumiałości i nawet zimno, przekłete zimno, nie było tak dokuczliwe. Jedna krótka wiadomość miała w sobie tyle siły, że potrafiła przestawić jego sposób myślenia i stworzyć cel i nadzieję, które niedawno wydawały się być nieistniejące, albo przynajmniej niedostępną dla skazańców karnego łagru.

Twarda i przykra rzeczywistość jednak jeszcze nie znikła z horyzontu dwóch polskich więźniów. Jej bezpośrednim symbolem była postać strażnika, stojącego przy torze z kolbą gotową do użycia. Na widok eskortowanych uciekinierów z grupy pod jego nadzorem twarz jego przybrała wyraz gniewu i złości. Ledwie pierwszy z nich, Tadeusz, doszedł na jego wysokość, kiedy znany ruch kolby wyładował na jego placach. Razem z tym uderzeniem odezwały się wszystkie bóle z poprzedniej podróży z bojem. Nie czekając na następne uderzenie młody uciekinier skoczył w śnieg i bokiem obszedł krzyczącego strażnika. Ten widocznie z przyczyny głębokości śniegu nie ważył się skończyć za Tadeuszem, aby wyładować na nim resztę swojej złości.

Zresztą on miał jeszcze jedną osobę z którą musiał się rozprawić. Henryk, który zdawał sobie sprawę z tego jakie są intencje bojca, widocznie pogodził się z losem i pozostał na miejscu. Uderzenie po uderzeniu spadły na jego plecy, aż samemu oprawcy zabrakło sił do kontynuowania tej operacji. Mimo to bojec nie dał za wygraną, kiedy zobaczył Tadeusza wychodzącego ze śnieżnego nasypu. Natychmiast podbiegł do delikwenta i zamachnął się karabinem, aby go dosięgnąć. Młody uciekinier znowu skoczył w śnieg i tam cierpliwie czekał, aż jego oprawcę minie atak gniewu. Przed odejściem do budki strażnik nie kazał byrdadierowi pilnować, aby żaden z uciekinierów do końca dnia nie podszedł do ognia. Tym samym przywilej sporadycznego ogrzewania się został im zabrany.

Mimo tego zakazu Tadeusz podszedł do grupy więźniów, grzejących się przy ogniu, i przez otwór w szmacie, zakrywającej jego twarz

wymamrotał do jednego z nich:

"Generał Sikorski był dwa dni temu w Moskwie i omawiał sprawę Polskiej Armii na terenie Sowietów".

"Skąd ty to wiesz?" padło natychmiastowe pytanie od innej zasłoniętej twarzy.

"Czytałem w gazecie," odpowiedział Tadeusz.

"Czy na pewno?" — padło jeszcze jedno niedowierzające pytanie.

"Na pewno... na pewno..." Tadeusz głośniej zawołał.

Niezwłocznie nastąpiło ożywienie w grupie. Szmatami okryte twarze odwracały się jedna do drugiej, a unosząca się para z zakrytych ust wskazywała, że wiadomość szła dalej i dalej. Wspaniała wiadomość, aczkolwiek nie mająca w tej chwili żadnego wpływu na zmianę ich sytuacji, przeszła jak elektryczny wstrząs przez całą grupę. Jednak, podczas gdy wszyscy delektowali się tą niespodziewaną wiadomością, nad Henrykiem i Tadeuszem wciąż ciążyła groźba kary za ucieczkę z pracy. Chyba, że bojec uznałby bicie w pracy jako dostateczny jej wymiar. A może przeczyłby ją z racji zachodu jakieś odanie ich wyższej władzy wymagalo.

Bojec był jednak innego zdania. Tę karę jaką wymierzył na miejscu, nie uznał jednak za odpowiednią i wystarczającą. W jego ocenie takie wykroczenie jak ucieczka z pracy wymagało silniejszych represji. Jeszcze przed wejściem do bramy odstawił obu więźniów na bok i wprowadził ich do przejścia pod dachem wartowni. Zostawili tam, wszedł do środka, aby rozliczyć się z powierzonej mu rano grupy więźniów. Tadeusz, świadomy tego, że dla strażnika jest nieznanym i niewykrywalnym przyczyną szmat na głowie, postanowił szukać wyjścia z tej sytuacji.

Patrząc na drzwi, prowadzące do obozu, i na grupę więźniów z jego brzołgą, wchodzących do rejonu podwórka zdecydował się działać natychmiast. Bez namyślenia się pchnął drzwi i skoczył między więźniów. Zarówno obecność więźniów na podwórku jak i ciemność wieczoru, były sprzyjającymi elementami, które mogły ułatwić mu ucieczkę. Bojec, który zauważył to przez okienko wartowni, natych-

miast zaczął wołać głośno: "Zatrzymać go! Zatrzymać go!" — Tę przysługę oddał mu sam polski brygadier.

Tadeusz został zmuszony do powrotu do tego samego przejścia pod dachem wartowni. Stał tam razem z Henrykiem został odprowadzony do naczelnika łagru. Odprawa z nim była krótka i bez żadnych pytań i wyjaśnień — każdy z przestępców otrzymał pięć dni karceru. Czekał bojec odprowadził ich z powrotem na wartownię i pozostawił na tym samym miejscu, ale tym razem pod opieką innego strażnika. Niedługo potem drzwi od strony podwórka uchylły się lekko a w nich ukazała się twarz Ślucckiego, wołająca w podnieceniu do Tadeusza:

"Ciebie dzisiaj wyczytali na wolność... Oddaj mi moje rękawice, które pożyczylem ci rano..."

"Coś ty powiedział?" — Tadeusz z podnieceniem w głosie zapytał...

"Mówilem ci... ciebie wyczytali na wolność... daj mi z powrotem moje rękawice..." powtórzył Śluccki.

Cóż mogło bardziej spowodować wolność do działania, niż to cudne i magiczne słowo "wolność". Dla Tadeusza termin ten też miał swoją magiczną siłę. Nie zważając na Ślucckiego, na strażnika w kancelarii i na Henryka stojącego przed nim, skoczył z całym impetem do drzwi, pchnął je i szybko zniknął z rogami najbliższego baraku. Za chwilę był już w jadłodajni i natychmiast wniósł się w tłum więźniów, czekających w kolejce na wieczorną zupę. W takich warunkach nie było mowy, aby strażnik lub ktokolwiek w funkcyjnych mógł rozpoznać zbiega. Tadeusz wiedział, że jeśli Henryk albo ktoś z brygady go nie wyłapie, to nie wykryje.

W czasie wieczornej prewii dla pewności jednak ukrył się w zewnętrznej ubikacji. W czasie tej codziennej procedury obozowej, nikt o niego nie pytał i nikt go nie poszukiwał. Widocznie sprawa jego ucieczki utknęła na Henryku, który na pewno wyrzekł się jakiegokolwiek znajomości z Tadeuszem, jeśli zadano mu pytanie w tej sprawie. Widocznie dla tej przyczyny ucieczka Tadeusza poszła w zapomnienie.

(c.d.n)



DZIAŁ KOBIET

Współżycie intymne — ten pierwszy raz...

To, jak się odbywa pierwsze współżycie seksualne współmałżonków — albo przyszłych współmałżonków — jest bardzo ważne. W niektórych przypadkach przesądza nawet o przyszłości związku. Coraz częściej do pierwszego, intymnego zbliżenia dochodzi przed ślubem.

Zupełnie inaczej sprawa wygląda w przypadku tych małżonków, którzy w zgodzie ze swoimi poglądami moralnymi i religijnymi rozpoczynają współżycie płciowe dopiero po ślubie. W okresie narzeczeńskim nie raz i nie dwa w trakcie pocałunków i pieszczot dochodziło do krótkiego podniecenia, które jedynie wysiłkiem woli udawało im się pohamować.

Wiele dni i wieczorów poświęcili marzeniu o tym, jak to będzie potem, po ślubie. W świadomości młodego mężczyzny ostre pożądanie mieszało się z lękiem, jak to wypadnie, czy nie zawiedzie i nie zlamuje się w tym upragnionym i wymarzonego momencie pierwszego pełnego zjednoczenia fizycznego i duchowego. W świadomości dziewczyny ciekawość i niejasne pragnienie mieszało się z lękiem i obawą przed bólem i krwawieniem w trakcie przerwania błony dziewiczej, o czym nierzadko kursują wyolbrzymione i niecisłe wieści jako o czymś potwornie bolesnym i niebezpiecznym. U obu stron, które doszły do małżeństwa bez przedmażeńskich doświadczeń seksualnych, występuje więc nierzadko silna domieszka niepewności, lęku i obawy, które to uczucia są zawsze hamulcem i przeszkodą w normalnym, pełnym odczuwaniu i pełnej sprawności seksualnej obu stron. Dodajemy do tego sztuczność samej sytuacji i niekorzystne okoliczności takiej nocy naprawdę poślubnej. Oto cały dzień, a nieraz i kilka dni wypełnione było gonitwą za załatwianiem różnych spraw związanych ze ślubem i weselem, niemało nerwów zużyto się na łatanie różnych spraw, które "nawalały" w ostatniej chwili, potem nerwowe napięcie w czasie ceremonii ślubnej, wielogodzinna libacja przy stole weselnym, nierzadko gęsto zaprzęta alkoholem (który w nadmiernej ilości jest wrogiem potencji mężczyzny). I oto w takim stanie śmiertelnego zmęczenia fizycznego i nerwowego, nieraz w stanie przepicia, z męczącym "kacem" młodzi małżonkowie udają się po raz pierwszy do małżeńskiej sypialni, aby przeżyć swój "pierwszy raz".

Panna młoda zielonoszara od zmęczenia, pan młody wymiętoszony i woniejący alkoholem, zmęczony i "skacowany". Nie jest to sytuacja, którą można uznać za najkorzystniejszą dla przebiegu tego progu, który w głębi serca wywołuje dodatkowy lęk i obawę przy żywym pożądaniu, jeśli i to nie zostało chwilowo przygłuszone przez zmęczenie i alkohol. A przecież — jak pisał wybitny seksuolog niemiecki, Stekel — "W trakcie nocy poślubnej rozstrzyga się nieraz los małżeństwa". Wystarczy bowiem, aby przepity mąż zachował się bru-

talnie, nierozważnie, nazbyt nieostrożnie, żona odczuła żywy uraz i wstręt do całej tej dziedziny życia, która powinna odgrywać w małżeństwie poważną rolę. Zwłaszcza, że regułą jest tutaj, iż pierwszy stosunek dla kobiety jest bardziej przykry niż przyjemny, a właściwe poznanie rozkoszy seksualnej przychodzi po wielu tygodniach, a nieraz i wręcz miesiącach współżycia z mężem.

Nie mniejsze niebezpieczeństwo grozi w takiej sytuacji i mężowi. Wystarczy bowiem, aby przepity i zmęczony, skrajnie podniecony, ale i paraliżowany obawą, tym razem zawiódł fizycznie, okazał się niezdolnym do odbycia normalnego stosunku, aby powstał w nim uraz i paniczny strach przed impotencją, wstyd z powodu "kompromitacji" przed żoną. Ta reakcja lękowa, jeśli będzie towarzyszyć wielu innym próbom podejmowanym po nocy poślubnej, może pogłębiać się i doprowadzić skądinąd całkiem normalnego i zdrowego mężczyznę do psychicznie uwarunkowanej tzw. "impotencji względnej".

Nikt bowiem, nawet najbardziej zdrowy i doświadczony mężczyzna, nie potrafi działać w tej dziedzinie bez zahamowań i trudności, jeśli stworzy sam sobie sytuację egzaminu, który składa w najmniej korzystnych warunkach i okolicznościach. Najrozsądniejszym wyjściem w takich sytuacjach byłoby odstąpienie od tradycyjnego, ale zawodnego i niebezpiecznego pojmowania nocy poślubnej jako obowiązku odbycia pierwszego stosunku natychmiast po zawarciu związku małżeńskiego.

Miłość nie może być obowiązkiem, nikt nie potrafi kochać się fizycznie o ściśle wyznaczonej godzinie, ściśle wyznaczonym dniem tylko dlatego, że tak się robi, że tak jest przyjęte. Rzeczywista noc poślubna może i powinna się odbyć wtedy i tylko wtedy, kiedy oboje małżonkowie tego gorąco zapragną, bez żadnych nacisków sytuacyjnych i obyczajowych, w stanie ich pełnej sprawności fizycznej i psychicznej. Z tego punktu widzenia przedmażeńskie inicjacje seksualne z reguły zachodzi w naturalniejszych i normalniejszych warunkach. Nie wynika stąd, żeby nie miało sensu czy wartości czekanie na inicjację aż do czasu ślubu, wynika jedynie to, że wcale nie musi się to odbywać dosłownie pierwszej nocy po ślubie, lecz na przykład w noc następną lub wręcz w kilka dni później.

Ogólnie biorąc, im bardziej zmęczeni i zdenerwowani są oboje małżonkowie po weselu, im bardziej są nerwowi (nieśmiali, zawstydzeni, przejęci lękiem), tym słuszej zrobią, jeśli po opuszczeniu sali weselnej i znalazłszy się w małżeńskiej sypialni, powiedzą sobie szczerze, że odkładają to wielkie wydarzenie do bardziej sprzyjających okoliczności i ograniczą się do objawów czułości i miłości nie nakładających na nich obowiązku jednoznacznie przekroczenia wszystkich barier i granic.

Nasz Kącik Mody



W związku z tym, że projektanci mody lansują coraz krótsze spodnice lub szorty, wygląd nóg nabiera coraz większego znaczenia. Rajstopy we wzorek (z lewej strony) wyprodukowano w dziewięciu kolorach, a siateczkowe rajtuzy (z prawej) w czterech — aby strojnie nie miały kłopotu dopasowując je do całości swego ubrania.

Listy Do Redakcji

Anonimowych listów nie umieszczamy. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępem i na jednej stronie kartki. Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.



Zwracam się z serdeczną prośbą do Szanownych Państwa Polaków mieszkających w kraju gdzie łatwiej żyć człowiekowi, o pomoc w mojej tragicznej sytuacji.

Mam 33 lata i już zostałam wdową z ośmiorgiem dzieci. Mój mąż był kierowcą, pracował na utrzymanie rodziny. Jego śmierć zaskoczyła nas nagle, był to zawał serca. Odszedł ten, który był jedynym żywicielem rodziny.

Zostałam z małymi dziećmi, bo najstarsze dziecko liczy 14 lat, a najmłodsze 6 miesięcy.

Pracy nie podejmę, bo muszę opiekować się dziećmi, a przy tym nie pozwala mi mój stan zdrowia. Muszę być poddana operacji, ale termin ten przesuwam, bo stale coś przeszkadza. Ostatnio był operowany najstarszy syn, to znów najmłodsze dziecko oparzyło sobie nożki.

Obečna sytuacja gospodarcza w naszym kraju jest szczególnie ciężka, ceny żywności i odzieży są tak wysokie, że ludziom w mojej sytuacji żyje się dramatycznie. Jestem odpowiedzialna za utrzymanie moich dzieci, szukając dla nich ratunku apeluję do Waszych uczuć i serc, które w wielu wypadkach tragedii rodzinnych odpowiadały pomocą i były jedynym ratunkiem dla wielu polskich sierot.

Liczę, że znajdą się osoby wśród Polonii, które pospieszą mi z pomocą materialną, na którą tak bardzo

Polonica na łamach prasy amerykańskiej

"Chicago Tribune" z poniedziałku, 29 stycznia, zamieszcza w sekcji "Tempo" artykuł o zamknięciu parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa, która powstała w 1910 r., w zamieszkałej przez Polaków okolicy na południu Chicago, ograniczonej ulicami 45-tą i 49-tą oraz Wolcott i Wood.

Ron Grossman w reportażu zatytułowanym "Breaking a Neighborhood's Heart" przedstawia historię parafii, jej obecną sytuację w wymieszanej etnicznie dzielnicy oraz całą galerię życiowej i barwnie opisywanych postaci składających się na odchodzącą w przeszłość kongregację — księży, sióstr i parafian.

Wszystkich, którzy interesują się tradycjami polskimi w Chicago, zachęcamy do przeczytania artykułu, ilustrowanego fotografiami, z których najstarsze pochodzą z 1935 r. (kc)

Stare praktyki nie ustały

Radom (SIS) — 22 stycznia został zatrzymany i ciężko pobity przez funkcjonariuszy SB Wojciech Pasek, działacz KPN w Radomiu i założyciel Komitetu Obywatelskiego w dzielnicy Gołębiów.

Wojciech Pasek został zatrzymany około 6 wieczorem, przez dwóch mężczyzn, którzy wylegitymowali się dokumentami SB. Kiedy odmówił udania się z nimi w nieznanym kierunku, do funkcjonariuszy dołączyło 4 innych i w 6-ciu zaczęli bić i kopać zatrzymanego.

Po około 20 minutach napastnicy zostawili Wojciecha Paskę samego, zabierając mu kasety video, 10,000 zł. oraz papierosy i grożąc: my cię załatwimy.

Warto dodać, że dwa miesiące temu dwaj mundurowi milicjanci ostrzegali rodziców Paski, że jeżeli nie zaniecha działalności politycznej, to źle się to dla niego skończy. (eb)

Szlachetne Zdrowie

Dr Krzysztof Kubik



Zapalenie płuc w starszym wieku

Pomimo spektakularnych postępów medycyny w ostatnich dziesięcioleciach zapalenie płuc pozostało chorobą niezwykle groźną i niejednokrotnie śmiertelną. Tym bardziej groźną i śmiertelną jest ta choroba w wieku starszym. Oblicza się, że zapalenie płuc jest trzy—do pięć razy częstsze u ludzi po 65-tym roku życia. W 90% wypadków wymaga hospitalizacji i długość pobytu w szpitalu jest prawie dwukrotnie dłuższa niż u ludzi młodszych.

Jeśli przyjąć starzenie się społeczeństwa amerykańskiego (obecnie 11%, w roku 2030 około 17% ludzi starszych), zapalenie płuc z pewnością pozostanie jako jeden z najważniejszych problemów medycznych przyszłego stulecia.

Fakt że osoby starsze częściej zapadają na zapalenie płuc, ciężiej go przechodzą i częściej na nie umierają ma odzwierciedlenie w fizjologii starzenia. Odporność organizmu z wiekiem maleje, funkcje różnych organów ulegają pogorszeniu, nierzadko dołączają się komplikacje sercowe, nerkowe i innych układów a także częste aspirowanie części pokarmów, które albo powodują albo ułatwiają rozwiniecie się infekcji w płucach.

Istnieje kilka rodzajów bakterii, które szczególnie często lokują się w płucach wywołując stan zapalny. Najczęstszym takim drobnoustrojem są paciorkowce, popularne bakterie zlokalizowane najczęściej w gardle i wywołujące znane każdemu zapalenie ropne migdałków. Paciorkowce (Streptococcus) dostają się do drzewa oskrzelowego z nosogardzieli przy zakrztuszeniu lub zaaspirowaniu treści pokarmowej. Stanowią one prawie 50% wszystkich bakterii wywołujących zapalenie płuc.

Istnieje jednakowoż kilka innych rodzajów bakterii dających nieco

różny obraz kliniczny zapalenia płuc i wymagających innych antybiotyków. Ta różnorodność bakterii i idące za tym zróżnicowanie w doborze antybiotyków wymaga o ile to możliwe pobrania płwociny lub wydzieliny oskrzelowej na posiew bakterijny. Wynik posiewu daje możliwość doboru bardziej celowanego antybiotyku i w ten sposób zwiększa potencjalną skuteczność leczenia.

Leczenie szpitalne zapalenia płuc to nie tylko podawanie antybiotyków w postaci dożylnych kropli, ale także utrzymywanie odpowiedniego nawodnienia organizmu i balansu elektrolitowego u szczególnie ciężko chorych pacjentów. Leczenie szpitalne umożliwia też częste monitorowanie czynności życiowych organizmu i wartości laboratoryjnych dających wskazówki co do skuteczności leczenia i poprawy stanu zdrowia.

U starszych osób, wczesne rozpoznanie zapalenia płuc nie jest łatwe. Nie zawsze bowiem choroba ta zaczyna się w sposób, typowy. Niejednokrotnie, a zdarza się to często u ludzi wycieńczonych, chronicznie chorych lub odwodnionych, podwyższona temperatura nie jest wcale pierwszym objawem. Występuje natomiast nagłe osłabienie, utrata apetytu, zmiana zachowania, czasem nieznaczny kaszel lub przyspieszony oddech. Obraz chorobowy jest następnie zaciemniony przez odwodnienie organizmu.

Pacjent taki pojawia się często u lekarza lub w Izbie Przyjęć szpitala w stanie uogólnionej infekcji i wtedy szansa skutecznego wyleczenia znacznie się zmniejsza. Trudno mówić o skutecznym przeciwdziałaniu zapaleniu płuc. Utrzymywanie dobrego stanu zdrowia i coroczne szczepienia przeciwko grypie wydają się najrozsądniejsze.

★ ★ ★

Dr Krzysztof Kubik jest absolwentem Akademii Medycznej w Krakowie, specjalistą II stopnia, otalaryngolog w Polsce, specjalista medycyny rodzinnej (Family Practice), związany ze szpitalem Our Lady of the Resurrection Medical Center i Resurrection Medical Center. Jest członkiem ZNP, a praktykę prowadzi w północno-zachodniej części miasta, przy 6033 W. Belmont Ave., tel 745-0890 — czynny całą dobę.

UBEZPIECZENIA
Allstate®
LECH
DABROWSKI
(312) 775-7055
(708) 259-4585

SAMOCHODY
DOMY
ZYCIE
ŁÓDZIE

ALBANY
Medical-Surgical
Center

SPECJALISTYCZNA
OPIEKA ZDROWOTNA
DLA KOBIET
ORAZ ZABIEGI
GINEKOLOGICZNE

• Badania Krwi i Moczku Na Ciążę
• Porady Ciążowe
• Lokalne Znieczulenie i Narkoza
• Zabiegi Ginekologiczne

Koszty Zabiegów i Badań
Pokrywane Przez Ubezpieczenia
MÓWIMY PO POLSKU

725-0200
5086 N. ELSTON
Od poniedziałku do soboty:
8 Rano-4 Po Pol.

NIEOCZEKIWANA CIĄŻA?
Nie wpadaj w rozpacz...

my możemy pomóc

• Bezpłatne Testy Ciążowe
• Zyciwi Doradcy
• Pomoc Lekarska
• Pomoc Finansowa
• Zrozumiałe i Prawdziwe

Informacje o Moralnych, Fizycznych i Psychicznych Konsekwencjach Usuwania Ciąży.
AID FOR WOMEN
8 South Michigan
Suite 1100 • 621-1100

Stała doświadczona ekipa
pomaga w zrealizowaniu
najlepiej i najtaniej każdego
zamówienia



234 KING STREET LONDON W6 0RF
OBOK POSKU

Telefon: 011-44-1 — 748-1518

KOŚCIÓŁ ŚWIĘTEJ TRÓJCY

Polska Misja Duszpasterska

KS. WŁADYSŁAW GOWIN, T. Chr. - Dyrektor
KS. JAN MICHAŁSKI, T. Chr. - Asystent



1118 N. NOBLE STREET ■ CHICAGO, IL 60622 ■ PHONE: 489-4140

Godziny Biurowe: 9:00 do 12:00 rano i 1:00 do 4:00 po południu
Spowiedź: w soboty od 4:00 do 5:00 po poł.
oraz codziennie i w niedzielę, pół godziny przed Mszą Św.
Msze Św.: w tygodniu o 8:00 rano - w niedzielę: 8:00, 10:30 i 5:00 po poł.

V Niedziela zwykła 4 lutego, 1990r.

Z okazji Imienin ojca św., Jana Pawła II, nasza Misja wysłała Mu serdeczne życzenia i gratulacje. Już w grudniu otrzymaliśmy odpowiedź, którą ponownie drukujemy. W okresie Bożego Narodzenia nie mieliśmy miejsca na jej podanie.

Watykan, listopad, 1989 r.

Jego Świątobliwość Jan Paweł II serdecznie dziękuje za życzenia, zapewnienia o pamięci w modlitwie i wszelkie dowody życzliwości nadesłane z okazji rocznicy wyboru na Stolicę św. Piotra i dzień imienin.

Przemawiając do pielgrzymów polskich w dniu 4 listopada w odpowiedzi na słowa życzeń, Ojciec św. powiedział między innymi:

"Kiedy człowiek przychodzi na świat, to zawsze wchodzi w jakieś dziedzictwo. Jest to dziedzictwo bliższe, bezpośrednie, dziedzictwo jego rodziny, czasem jego rodu. Jest to również dziedzictwo większe, dziedzictwo Narodu, powszechne dziedzictwo Kościoła, który jest rozprzestrzeniony po całej ziemi. W całym tym dziedzictwie bierzemy udział. Równocześnie z tego dziedzictwa płynnie potem nasze powołanie życiowe.

Święty Patron, którego otrzymujemy na chrzcie, wskazuje nam w jakimś sensie drogi do powołania. Te drogi prowadzą poprzez ludzi, poprzez różne kręgi życia ludzkiego do ostatecznego celu, którym jest zjednoczenie z Bogiem".

Ojciec św. modli się, aby wszystkich ożywiło pragnienie coraz pełniejszego zjednoczenia z Bogiem i z serca udziela Apostolskiego Błogosławieństwa.

Łączę wyrazy szacunku
+E. Cassidy
Arcybiskup

Msza św. z okazji 50-lecia zsyłki na Sybir

Fundacja II Korpusu organizuje uroczystość z okazji 50-tej rocznicy zsyłki pierwszych Polaków na Syberię. Wiemy doskonale, jak bolesną drogę przeszło tam wielu naszych Rodaków, a tysiące nigdy stamtąd już nie powróciły. Z okazji 50-tej rocznicy tego wydarzenia, odprawi się w naszym kościele uroczysta koncelebracja Msza św. za tych wszystkich, którzy zginęli na Syberii i groby ich są nieznanne. Będziemy też modlić się za tych wszystkich, którzy przeżyli tę gehennę. Zapraszamy całą Polonię, a szczególnie tych, którzy utracili swoich najbliższych na Syberii, a także tych, którzy przez Syberię przeszli i żyją dotychczas na terenie Chicago. Okolicznościowe kazanie wygłosi diakon Stefan Stańczak.

Druga rocznica działalności Polskiej Misji

14 lutego, 1988 roku rozpoczęła swoją działalność Polska Misja Duszpasterska przy kościele Trójcy Świętej. Opieka duszpasterska w niej został zlecona Księżom Chry-

stusowcom. W najbliższą środę przypada dokładnie druga rocznica działalności naszej Misji. W niedzielę, 18 lutego, o godz. 10:30 odprawi się uroczysta dziękczynna Msza św. z okolicznościowym kazaniem. Bardzo serdecznie całą Polonię zapraszamy.

Specjalna składka na spłatę długów

W czasie dwóch lat istnienia Misji przeprowadziliśmy remont kościoła na zewnątrz, szkoły i plebanii. Jasną jest rzeczą, że potrzebowa- liśmy zaciągnąć pożyczkę w Archidiecezji. Z okazji drugiej rocznicy istnienia naszej Misji będzie specjalna druga kolektka w niedzielę, 18 lutego. Do dzisiejszego biuletynu dołączone są na ten cel specjalne koperty. Niech ta ofiara będzie też wyrazem wdzięczności Bogu i Maryi za uratowanie naszego kościoła. Bardzo serdecznie prosimy, by każdy na ile go stać, przyczynił się do zmniejszenia naszych długów.

Koleśda

W dalszym ciągu przyjmujemy zgłoszenia na koleśdę. Zgłoszeń można dokonywać przez wypełnienie odpowiednich kartek, które leżą na stołach z tyłu kościoła lub telefonicznie. Koleśda będzie trwała do końca lutego.

Bale karnawałowe

W sobotę, 17 lutego, o godzinie 3:00 po południu rozpocznie się zabawa karnawałowa dla dzieci. Rodzice, którzy chcieliby by ich dzieci wzięły udział w tej zabawie niech skontaktują się z siostrą Bernadettą. Zachęcamy rodziców, by przywieźli swoje pociechy na ten specjalny bal dziecięcy.

Dla starszych odbędzie się w naszej sali zabawa: "Pożegnanie Karnawału 1990" w ostatnią niedzielę przed Wielkim Postem, tj. 25 lutego. Początek o godzinie 1:00 po południu. Bilety: \$ 5.00 od osoby. Wliczona jest porcja śledzia, kawa i pączek. Będzie też można zakupić więcej jedzenia. W czasie tego spotkania do tańca będą przygrywać dwaj panowie na akordeonach. Będą też inne miłe niespodzianki. Bilety można kupować w niedzielę po Mszach św. a w ciągu tygodnia w biurze parafialnym. Miejsca przy stołkach tym razem nie będą rezerwowane.

Zapowiedź przedślubna: Szczupak Jan i Tałaj Dorota.

Msza święta za Ojczyznę

Tak jak w każdą II niedzielę miesiąca, 11 lutego, br. odprawi się w naszym kościele o godz. 5:00 po południu Msza św. w intencji Ojczyzny.

Bardzo serdecznie zapraszamy całą Polonię na wspólną modlitwę w intencji Polski, która przeżywa tak wielkie, ale i trudne chwile.

Polski Program Radiowy naszej Misji jest nadawany każdej soboty ze stacji radiowej państwa Migalów 1450 AM WCEV w godz. 7:00 — 7:30 wiecz.

Z instalacyjnego posiedzenia Gr. 2993 ZNP Tow.im. K. Rozmarka



Nowy zarząd Gr. 2993 ZNP Tow. im. K. Rozmarka. Siedzą Z. Czernek—wiceprezes, W. Rozmarek—prezes, J. Sikora—wiceprezes. Stoją: Z. Olejniczak—skarbnik, Maryla Rozmarek—Komosa, S. Jarosz—sekr. fin. Nieobecna J. Kulibaba, sekr. prot.

W siedzibie KPA, w niedzielę 14 stycznia odbyło się pierwsze posiedzenie nowego zarządu Grupy 2993 ZNP Tow. im. Karola Rozmarka. Po otwarciu zebrania przez prezeskę W. Rozmarek zaprzysiężenia nowych urzędników dokonała jej córka, sędzia Maryla-Rozmarek Komosa.

W okolicznościowym przemówieniu p. Rozmarek-Komosa, kilkakrotna posłanka na Sejmny związkowy wyraziła radość z przybycia dziatwy na posiedzenie i jednocześnie podziękowała rodzicom za członkostwo w ZNP. Wystosowała też apel do najnowszych imigrantów, aby wstępowali w szeregi największej polskiej organizacji założonej jeszcze przez powstańców listopadowych. Przemawiając w języku polskim p. sędzia przypominała, że jej syn uczęszczał na wykłady na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i tak jak jego dziadek świetnie zna historię Polski piastowskiej, jagiellońskiej i porzobrowej.



Pod adresem najnowszych przybyszów p. Rozmarek-Komosa stwierdziła, że docenia i inteligencję i doświadczenie polskiego elementu, który swym członkostwem niezmiennie wzbogaci i odświeży cały ZNP przygotowując nowe kadry do objęcia kierowniczych stanowisk. Apellem o zainteresowanie się rodziców planem edukacyjnym dla swych dzieci z ZNP p. sędzia Maryla zakończyła przemówienie wyrażając gratulacje nowym urzędnikom, zaczynając od prezeski, swej Matki Wandy.

Nowy zarząd w składzie: W. Rozmarek—prez., J. Sikora—wiceprez., Z. Czernek—wiceprez., J. Kulibaba—sekr. prot., S. Jarosz—sekr. fin., Z. Olejniczak—skarbnik i Wł. Urbaniczuk—marsz., po załatwieniu spraw bieżących omówił

zarazem miłym świątecznym prezydentem ze strony pokolenia ludzi, które zajęło się losem ofiar katastrof wojennych.

Po odroczeniu posiedzenia rozpoczęto program gwiazdkowy z udziałem św. Mikołaja w osobie p. K. Rozkocho, młodzieżowego zespołu muzycznego pod kierownictwem nauczyciela p. Bogdana Gadamskiego i p. Z. Zbrzeźnego, konferansjera.

Najpierw odbył się koncert młodych uzdolnionych studentów muzyki i studentki Beaty Kokitko (fortepian). Przystojni chłopcy Darek Maciarz, bracia Robert i Grzegorz Zbrzeźny oraz Rafał Los grali na różnych instrumentach wykazując duże opanowanie techniczne. Gdy zagrano tradycyjne melodie polskie, w tym popularną w całym świecie "Cichą noc" wszyscy obecni włączyli się ze śpiewem. Nic więc dziwnego, że p. Bogdanowi gratulowano przygotowania pięknego programu okolicznościowego, ale rodzice pragnący swe dzieci zainteresować muzyką prosili p. Gadamskiego o telefon celem zapisania swych pociech na lekcje muzyki.

Dużą atrakcją w swoim góralskim stroju był Marek Stopka, gdyż wyglądał jak typowy tatrzański góral. Brawo!

No i wreszcie kulminacyjnym momentem dla dzieci było ukazanie się św. Mikołaja rozdającego prezenty i zamieniającego kilka słów z każdym maluchem. Starsi natomiast uśmiechnięci zajęli się konsumpcją bigosu i różnego pieczywa przygotowanego przez Komitet Pań z L. Domska, Z. Czernek i J. Kulibaba na czele.

Cała impreza wypadła znakomicie. Wiceprezes J. Sikora, który włożył dużo wysiłku w zorganizowanie Gwiazdki wraz z prezeską W. Rozmarek serdecznie podziękowali młodym artystom za piękny występ oraz wszystkim rodzicom którzy życzenia pomyślnego roku i powtórnego spotkania w roku następnym.

S. Jarosz



Z ŻYCIA ZWIĄZKU NARODOWEGO POLSKIEGO

Zebranie Gr. 2514 ZNP Tow. Giewont

Miesięczne posiedzenie Grupy 2514 ZNP Tow. Giewont odbędzie się w piątek, 2 lutego o godz. 7:30 wiecz. w sali Domu Młodzieży Okr. 13 ZNP przy 6038 N. Cicero Ave.

Po omówieniu ważnych spraw społeczno-organizacyjnych podana będzie smaczna przekąska, kawa i ciasto.

Zarząd serdecznie prosi wszystkie członkinie i członków o liczny udział w pierwszym po Nowym Roku posiedzeniu.

B. Migala—prezes
Z. Dobrowolski—sekr.

Zebranie Gr. 2727 ZNP Tow. Białego Orła

Zarząd Grupy 2727 ZNP Tow. Białego Orła zaprasza na miesięczne zebranie, które odbędzie się w piątek, 2 lutego, w zwykłej sali posiedzeń, przy 4800 S. Wood St. Początek o godz. 7:30 wiecz. Sekretarka finansowa urzędowała będzie od godz. 7 wiecz.

Ze względu na ważność poruszanych spraw wszyscy członkowie proszeni są o obecność.

Zapraszamy wszystkich delegatów do Gminy 39, aby przybyli na wybory w środę, 6 lutego, na godz. 7 wiecz., do sali Knight Club, przy 5917 S. Pulaski Rd. Po wyborach będzie instalacja nowego zarządu.

F. Goryl—prez.
W. Tokarz—sekr.

Zabawa Koła Przyjaciół Harcerstwa

Koło Przyjaciół Harcerstwa serdecznie zaprasza wszystkich sympatyków na zabawę karnawałową, która odbędzie się w sobotę, 3 lutego, o godz. 7:30 wiecz. w sali par. św. Józefa przy 5000 N. Cumberland Ave.

Po rezerwacji proszę dzwonić na nr. tel.: 775-1142 lub 622-3890.

Zarząd

Zabawa Klubu Wola Przemysłowa

Zarząd Klubu Wola Przemysłowa serdecznie zaprasza wszystkich członków, sympatyków oraz całą Polonię wraz z rodzinami na zabawę karnawałową, która odbędzie się w sobotę, 3 lutego w sali ZKP przy 5835 W. Diversey Ave. Początek o godz. 8 wiecz.

Do tańca gra orkiestra "Happy Quartet". Wstęp \$6 od osoby. Dochód przeznaczony na pomoc charytatywno-społeczną dla rodzinnych stron w Polsce.

J. Babicz—prez.
W. Mazur—sekr.

Zebranie Klubu Pojawian

Klub Pojawian zaprasza na zebranie, które odbędzie się w niedzielę, 4 lutego, o godz. 2:30 po poł., w sali ZKP, przy 5835 W. Diversey Ave.

Prosimy członków o liczny udział.

J. Gaca—sekr.

Spotkanie z R. Lewandowskim

"Teatr" Dziecięco-Młodzieżowy 13-tka" zaprasza wszystkich przyjaciół na spotkanie z Robertem Lewandowskim znaną nam wszystkim postacią z radia i telewizji oraz przyjaciela Polonii.

"Teatr" 13-tka pragnie podziękować Robertowi Lewandowskiemu za pracę, wysiłek i sumienność jaką włożył w zbiorke dla najbardziej potrzebujących w Polsce — dzieci w sierocińcach.

W programie przewidujemy:

1. Występ dzieci z "Teatru" 13-tka.
2. Prezentacja Roberta Lewandowskiego z żoną Lilią, oraz jego wrażenia z ostatniego pobytu w Polsce (rozmowa z dziećmi i pracownikami sierocińców w Polsce).
3. Wolna dyskusja między przyjaciółmi, publicznością i Robertem Lewandowskim. (pytania i odpowiedzi).
4. Kawa, wino i śpiew.

Spotkanie to odbędzie się w sobotę, 17 lutego, o godz. 4 po południu w "Teatrze Talman" przy 4921 W. Irving Park (wejście z tyłu). Wstęp: wolne datki.

Zapraszają dzieci i p. Bożysława Grajner-Stężalska.

Wyborcze zebranie Gminy 39 ZNP

Wyborcze zebranie Gminy 39 ZNP odbędzie się w środę, 7 lutego w sali Knights Banquet Hall, 5919 S. Pulaski Rd.

Zarząd Gminy zaprasza do licznego udziału członków. Są ważne sprawy do załatwienia.

F. Goryl—prezes
W. Krzysztofiak—sekr.

Zebranie Gr. 2475 ZNP Alliance Society

Uprzejmie zawiadamiamy wszystkich członków, że pierwsze w Nowym Roku zebranie grupy odbędzie się 6 lutego br., o godz. 7:30 w sali Moskal's Mayfair pod adresem 5639 N. Milwaukee.

Również informujemy, że dnia 21 stycznia odbyło się zaprzysiężenie zarządu, którego bardzo uroczyste dokonał prezes ZNP Edward Moskal.

Zaprzysiężenie było połączone z opłatkiem, który był dla nas wielkim sukcesem, ponieważ mieliśmy bardzo dużo gości, a w programie artystycznym wystąpili uczniowie Polskiej Szkoły im. Gen. Andersa pod dyrykcją p. Wandy Penar.

Więcej informacji o naszej udanej imprezie przeczytacie Państwo niebawem.

Ch. Bojkowski—prez.
Helen Dudek—sekr. fin.

Zebranie Gr. 1532 ZNP

Grupa 1532 ZNP zawiadamia swoich członków, iż miesięczne zebranie Grupy odbędzie się w piątek, 2 lutego, o godz. 7:30 wiecz., w sali Plac. 90 SWAP, przy 6005 W. Irving Park Rd.

Prosimy członków o liczny udział.

R. Sciblo—prez.

Zebranie Gr. 1820 ZNP Tow. Gwiazda Wolności

Grupa 1820 ZNP Tow. Gwiazda Wolności odbędzie swe miesięczne posiedzenie w niedzielę, 4 lutego w siedzibie KPA przy 5844 N. Milwaukee Ave. Początek o godz. 2:30 po poł.

Mamy wiele ważnych spraw do załatwienia, m.in. omówimy stan przygotowań do Bankietu i Balu 75-lecia naszej Grupy, który odbędzie się 28 kwietnia. Po zebraniu będzie przyjęcie.

Z. Adamiak—prez.
J. Rutkowski—sekr.

Zebranie

Grupy 1972 ZNP, Tow. Kopiec Piłsudskiego

Grupa 1972 ZNP, Tow. Kopiec Piłsudskiego, odbędzie swe najbliższe posiedzenie w piątek, 2 lutego, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali Klubu Karlov, przy 4058 W. 47th St. Wszystkich członków prosimy o liczny udział.

M. Nowotarski, prez.
K. Rostowska, sekr.

Projekcja filmu "Noce i dnie"

W Resurrection Hall przy parafii św. Jacka w niedzielę, 4 lutego, o godz. 1:30 po poł. wyświetlona będzie pierwsza część filmu "Noce i dnie," natomiast druga część tego filmu zostanie przedstawiona w następną niedzielę, 11 lutego, również o godz. 1:30 po poł.

Część dochodu z projekcji będzie przeznaczona na Fundację "Daru Serca." Jak wiemy, jest to charytatywna pomoc na leczenie kalekich dzieci przybyłych z Polski do USA. Serdecznie zaprasza Klub Przyjaciół Gdańska.

Zabawa Stow. Par. Siedliszowie

Stowarzyszenie Parafii Siedliszowie ma zaszczyt zaprosić Szanownych Państwa na zabawę taneczną w sobotę, 3 lutego w sali Plac. 90 SWAP przy 6005 W. Irving Park Rd. Początek o godz. 7:30 wiecz.

PROGRAM

POLVISION

CZWARTEK—PIĄTEK

- Pierwsza godzina programu:
• Program dla dzieci
• "Śladami Heleny Modrzejewskiej"—rozmowa z Emilem Orzechowskim i Anną Litak.
Druga godzina programu:
• "Na kłopoty: Bednarka"—serial telewizyjny, odc. pt. "Nasze Człowiek".
Trzecia godzina programu:
• "Kisiel"—film dokumentalny.

GENE'S SAUSAGE Delikatesy

5330 W. BELMONT AVE.

Tel. 777-6322

Sklep otwarty 7 dni: Pon.-Pt. 9-8; Sob. 8-8; Niedz. 9-3

WOŁOWINA

BEZ KOŚCI NA PIECZEN
WĄTROBA WOŁOWA 69c
WOŁOWINA NA ROSÓŁ CHUDA 1.49
WOŁOWINA MIELONA CHUDA 99c

249

SALCESON BIAŁY

DOMOWEGO WYROBU
SZYNKA POLSKA "KRAKUS" 2.19
PARÓWKI CIEŁĘCE Domowego Wyrobu 1.69
PASZTETOWA Domowego Wyrobu 1.49

149

ŻEBERKA

WIEPRZOWE NA PIECZEN
SCHAB Z KOŚCIĄ W CAŁOŚCI 1.29
POŁĘDOWICZKI WIEPRZOWE—CHUDE 2.99
POŁĘDOWICA WIEPRZOWA BEZ KOŚCI 2.39

259

KURZE NÓŻKI

KURZA WĄTROBA 89c
KURZE ŻOŁĄDKI 89c
INDYCKIE UDKA 59c

49c

MASŁO

ŚLÓDKIE (Z ROLKI)

MLEKO 2% Gal. 2.09
MLEKO "DEAN'S" PEŁNE Gal. 2.19
KAWA ZIARNISTA 8 O'CLOCK 2 lb. 7 oz. 5.59
SER SZWAJCARSKI 2.19 Ft.
SER AMERYKAŃSKI 1.89 Ft.

169

PIWO

"BUDWEISER" 24-12 Oz. Puszki

PIWO "HAMMS" 24-12 Oz. Puszki 5.99
PIWO "SCHLITZ" 24-12 Oz. Puszki 5.99
7-UP, DIET 7-UP 2 L 1.29
KONIAK "MARTEL" 750 ML 13.99
WÓDKA "GORDON" 1 Liter 5.49
WÓDKA JAPONSKA "SUNTORY" 750 ML 7.99
E. J. BRANDY 750 ML 6.59

849

★ Praca Żeńska

JACKIE'S EMPLOYMENT AGENCY
Pani do opieki nad 60 letnią panią. Z zamieszkaniami, 6 dni—\$330. Angielski wymagany.
132 East Irving Park, Wood Dale
595-5232

KOBIETA do serwisu potrzebna.
251-7172

POTRZEBNA KOBIETA
Do pracy przy sprzątaniu, z zamieszkaniami. 6 dni w tygodniu. \$200 tyg.
Tylko Osoby Do Lat 40
603-3431

★ Poszukuje Pracy

ZAOPIEKUJE się dzieckiem w swoim domu. Cicero/Diversey. Tel. 283-4919

PRZYJME domek na poniedziałek i soboty po południu. Referencje. 235-6582

★ Praca

POTRZEBNI pracownicy do zakładania sidingu na nowych domach. Unia i ubezpieczenie. (708) 506-1274

PRACA wieczorem 200-300 tygodniowo, bez inwestowania. Trochę angielskiego. 698-9553.

POTRZEBNY PIEKARZ
Musi pracować przy piecu i stole. Praca 5 dni w tygodniu. Dzwonić do Albert przed 10 rano.

708-696-4200

★ POTRZEBNE KOBIETY I MĘŻCZYŹNI

Do pracy domowej z zamieszkaniami lub bez oraz pracy fabrycznej, wysokie wynagrodzenie i świadczenia. Każda praca pisemnie gwarantowana.
IRENE'S INTERNATIONAL
9201 W. Touhy, Chicago 631-8878

MACHINE ASSEMBLER

Excellent opportunity for experienced person in medium size machine assembly. Must be able to read blueprints and work from bill of materials. Some electrical circuitry experience helpful. Modern, air conditioned plant located in Des Plaines. Pleasant working conditions. Good benefit package. Must speak and read English.
Call Mr. Benz for int.
708.803-3200
between 8 and 4

HELP WANTED ASSEMBLY

Packaging & Assembly. Start immediately. Call (708) 343-4430.

CONSTRUCTION WORK

All phases. Immediate openings. Excellent pay. Call (708) 343-4430.

FACTORY

Most shifts available. Start immediately. (Good pay. Call (708) 343-4430.

WAREHOUSE

Work full time, no experience necessary, good starting pay. Call (708) 343-4430.

BI-LINGUAL

Advance fee required, not an employment agency.

THE JOB LIBRARY

POTRZEBNI uczniowie do rozszczenia ulotek. 545-6584

PART TIME UTILITY WORK

Part time person needed to do yardwork and odd jobs on company property, 20-25 hours per week. Prior gardening experience will be helpful. For more information, call John Tuesday-Thursday, 1 p.m.-3 p.m.

(708) 671-3741

FEARN INTERNATIONAL INC.
9353 W. Belmont Ave.
Franklin Park, IL 60131
A Kellogg Company
Principals Only
equal opportunity employer m/f/h/v

POTRZEBNY KIEROWCA
Na pół etatu, rano lub po południu. Pozwolenie na pracę. Zgłaszać się osobiście od 8 do 1 P.M.

3800 N. Pulaski

Tel.: 283-3500

JANITOR

Ground Round is now accepting applications. Immediate opening. Full time days. Must speak English. Benefits include medical coverage, life insurance, paid vacations, credit union and pension program. Apply in person.

GROUND ROUND

15300 S. LAGRANGE RD.
Orland Park, IL

RESTAURANT

KITCHEN HELP

(South Side)
Full Time, Good Pay.
English helpful but not necessary.
BARRACO'S PIZZERIA
Apply at: 3701 W. 95th St.

WIELKA OKAZJA

PRACOWAĆ DLA SIEBIE
15-letnia firma poszukuje kierowców ciężarówek. \$4,000-\$6,000 inwestycji wam zapewni ciężarówkę. Kontrakt 3-letni gwarantowany stałej pracy. Doświadczenie nie wymagane, przyuczmy. \$1,500-\$2,000 tygodniowe zarobki.
Po więcej informacji proszę dzwonić do pana Marka od poniedziałku do soboty, od 10 a.m.-2 p.m.
830-5222

★ Praca

EARN MONEY reading books! \$30,000/yr. income potential. Details. (1) 805-687-6000 Ext. Y-9725.

POTRZEBNE osoby do ogólnego sprzątania. Pozwolenie na pracę wymagane, samochód, doświadczenie niekonieczne, przyuczmy. \$6/godz.

6154 W. BELMONT, CHICAGO
282-0400 od 9 AM — 5 PM
Poniedziałek — Piątek

INJECTION MOLDING MACHINE OPERATOR

New plastic plant in Libertyville needs workers on 12 hours day and night shift. 7 AM — 7 PM, 40 godz. tygodniowo. Operate molding machines and assembly work.

International Precision Components
234-1111 — Henry.

Sales Person Wanted

to sale furniture and appliance for part time or full time. Will teach. Must speak Polish and English. Apply in person:

2900 N. Central Ave.

DENTAL RECEPTIONIST
Northwest side office. Bilingual English/Polish. Part time. Salary based on experience.

Call for appointment:

830-0457

Between 4 P.M. and 7 P.M.

HELP WANTED
SANDWICH MAKERS, CASHIERS, WAITER, WAITRESS, DELIVERY
Apply in person 3 p.m.-6 p.m.
Monday-Saturday
DOWN & UNDER
308 W. Erie, Chicago, IL

HELP WANTED

Career opening in mortgage loan field. Must speak Polish and English and work Friday evenings and Saturday. Experience preferred but we will train.

E.O.E.

Peoples Federal Savings
1618 West 18th Street
Phone: 421-5500

★ Praca Męska

MAINTENANCE MAN

Opportunity for maintenance person with a minimum of 2 years experience. Jack-of-all-trades person to help maintain 47,000 sq. ft. bakery building and bakery production equipment. Strong mechanical aptitude a must. Experience in bakery equipment a definite plus. Must speak English. Please send résumé to: Delice De France, 1111 Busch Parkway, Buffalo Grove, IL 60089.

CNC-MACHINIST (FREZER)

Potrzebny ustawiać CNC frezerek z 3-letnim doświadczeniem. Musi mieć swoje narzędzia oraz pozwolenie na pracę.

MARATHON TOOLS
800 Nicholas Blvd.,
Elk Grove Village
Tel. 228-1770

ENGINE LATHE OPERATORS
Horizontal boring mill operators, vertical boring mill operators. Must be experienced and speak some English. Days and nights.
(708) 634-9202

POTRZEBNY DOŚWIADCZONY

TAPICER

oraz jeden do nauki
Proszę dzwonić po angielsku
708-652-4795

AUTO — BODY MAN

Must have experience and own tools. Good pay and benefits. Ask for Nick.

708-969-0868

Blacharz — Samochodowy
Z doświadczeniem i własnymi narzędziami. Dobra zapłata i świadczenia. Prosić o Nick.

708-969-0868

POTRZEBA MĘŻCZYZN

Do Pracy Jako Operatorów i Ustawiaczy Maszyn CNC
Oraz Standardowych Tokarek i Obrabiarek.
Zgłoszenia osobiste tylko w ciągu tygodnia pracy.
7095 N. Barry Ave.
Rosemont, Ill. 60018

DRIVER NEEDED FOR SEMI-TRUCK

2 years experience, benefits "D" license required.

708-882-3042

POTRZEBNI MĘŻCZYŹNI DO PRACY

Przy sprzątaniu. Muszą posiadać zieloną kartę, lub pozwolenie na pracę. Wszystkie świadczenia. Dobre wynagrodzenie. Aplikacje będą przyjmowane codziennie w godzinach biurowych. Od 9 rano do 5 po południu.
6052 S. Pulaski, Rd., Chgo.

★ Praca Męska

POTRZEBNY TAPECIARZ z umiejętnością malowania. 622-5143

WANTED EXPERIENCED HELP FOR JOB SHOP

day or night shifts available. Benefits include, full hospital ins., profit sharing plan, holidays, uniforms & more. The following positions are available, FOREMAN, INSPECTOR, LATHE & MILL OPERATORS, O.D. & I.D. GRINDERS, CNC SUPERVISOR, with set-up and programing abilities. Experienced help only. Apply in person!!

MILAN'S MACHINING & MFG. CO., INC.
1301 South Laramie Ave.
Cicero, IL 60650
708/780-6600

PRESSMAN
FULL TIME DAYS
GTOI/C PRESS
Must speak English.
GOOD SALARY & BENEFITS
Ashland & North Ave.
Call 772-2411

POTRZEBNI murarze z doświadczeniem. 965-7932.

POTRZEBNY MALARZ

Z doświadczeniem w malowaniu domów na Florydzie. Helena.
(1-904) 383-6602

2 STOLARZY POTRZEBNYCH
Do firmy konstrukcyjnej. Muszą mieć 3 lata doświadczenia. Dzwonić do Robert 9 A.M.-5 P.M. 804-1000 lub 6 P.M.-9 P.M. 282-3084

BLACHARZ SAMOCHODOWY
Z doświadczeniem. Własne narzędzia, stały pobyt, od zaraz.
4710 W. Fullerton

Zatrudnimy Doświadzonego
Hydraulika, elektryka i mechanika. Proszę zgłaszać się osobiście:
3410 N. River Rd.
Franklin Park, Ill.

POTRZEBNY MECHANIK

Do pracy przy trailerach. Z doświadczeniem. Praca w okolicy lotniska O'Hare.

708-860-6930

DIESEL TRACTOR DRIVER
Steady work. Home every evening. For Rockford, IL operation.

Call 278-3580

POTRZEBNY OPERATOR
DO FABRYKI MECHANICZNEJ
W OKOLICY ŚRÓDMIEŚCIA

Tel. 939-2722

JANITOR HELPER
For a 120 unit condo. Permanent 40 hour week. Must communicate in English. Maintenance skills desirable. Good opportunity for advancement.

Call Pat 561-2564

POTRZEBUJEMY DOŚWIADCZONYCH PRACOWNIKÓW
Do pracy w magazynie i lekkiego sprzątania. Wymagane prawo jazdy i prawo do pracy. \$6/godz. plus ubezpieczenie.
766-7770 — prosić Jacka

MECHANICAL ENGINEER

Reporting to director of manufacturing. The position required a minimum of 5 yrs. experience in a machine shop environment & a M.E. Degree. Duties include supervising a tool & die maker. Developing assembly fixturing & implementing cost reduction projects. We are seeking an individual who has the potential to be promoted to higher levels, within the manufacturing group.

Salary commensurate with experience.
Apply: 689, 55 E. Jackson, suite 1820
Chicago, Ill. 60604-4196

MAINTENANCE/ SECURITY

3rd Shift 11:30 P.M.-8:00 A.M.
We have an immediate opening for a dependable individual to perform various custodial duties such as cleaning, vacuuming, sweeping, etc., while maintaining security of plant. Previous experience required, preferably in a 3-rd shift position. Must have excellent work record reflecting dependability and honesty. You'll work in clean, modern, airconditioned plant with cafeteria and parking on premises.

We offer top wages and excellent benefit, including paid insurance, holidays, vacations (Winter & Summer), pension, profit sharing and more. If you possess the qualifications we're looking for, call MPC — a nice place to work.

Must speak fluent English.

(1-708) 673-8300
MPC PRODUCTS CORP.

5600 W. Jarvis
Niles, Il. 60648

equal opportunity employer m/f/h/v

★ Praca Męska

JANITOR NEEDED

To fill out application, come to office:

730 N. WABASH, CHICAGO
From 9 a.m.-3 p.m.

MOCNEGO, ENERGETYCZNO PANA

Do przewozu i składania mebli. Prawo jazdy wymagane.

EUROPA IMPORTS
6231 W. DEMPSTER
MORTON GROVE, ILL.

MĘŻCZYŻNA W MŁODSZYM WIEKU

Do pracy w sklepie warzywno-owocowym. W śródmieściu Chicago. Pełny etat. Dzwonić wieczorem.

982-9278

BLACHARZ SAMOCHODOWY ORAZ LAKIERNIK

Minimum 5 lat doświadczenia i własne narzędzia wymagane. Znający język polski i angielski. Północno-zachodnia dzielnica.

283-1602

POTRZEBNI PRACOWNICY

Do pracy wewnątrz budynków, z własnymi podstawowymi narzędziami i transportem.

Tel. 583-5328; beeper: 417-8660

FREZER — PART TIME

Frezer z minimum 3-letnim doświadczeniem. Musi mieć swoje narzędzia oraz pozwolenie na pracę. Znajomość tokarek przydatna. Dzienna zmiana na part time.
MARATHON TOOLS
800 Nicholas Blvd.,
Elk Grove Village
Tel. 228-1770

★ Do Wynajęcia

5 POKOJOWE mieszkanie z 2 sypialniami, od zaraz. Okolica Foster — Milwaukee. 775-3110

"SIX CORNERS" 2 sypialniowe mieszkanie w basemencie, od zaraz 775-3110

CZÓRKA do wynajęcia z 2 sypialniami. Spokojna okolica, dobra transportacja. \$300. 227-4125.

PRZYJME panie do wspólnego zamieszkania na weekendy. Laramie-Belmont. 286-6911

W MIASTECZKU Cicero. 2 sypialniowe, nowoczesne, ogrzewane mieszkanie. \$430. 656-7472.

DUŻE i ODNOWIONE

2-SYPIALNIOWE MIESZKANIE
OKOLICA FULLERTON-MARMORA

\$500 — z ogrzewaniem.

453-6332

PIĘKNA 5-KA
Dla małżeństwa lub 3 osób.
OKOLICA WŁADYSŁAWOWO

282-4609

PRZYJME NA MIESZKANIE W BASEMencie 2 KOBIETY

\$200 MIESIĘCZNIE

łącznie z użytecznościami.

728-5118 — po 6 wiecz.

2 Bedroom Apartment

\$450 plus security, Addison-Pulaski.

282-1275

JACKOWO

Mieszkanie w świeżo odnowionym basemencie. Okolica Central Park-Diversey.

477-3293

OKOLICA BELMONT-OAK PARK AVE.

In-law mieszkanie na 2 piętrze, od zaraz. 3 pokoje ogrzewane, gorąca woda, piec, lodówka. Czynnosc \$350 miesięcznie.

282-3859 tylko w jęz. ang.

PRZYJME młodą panią na wspólne mieszkanie. Central Park-Fullerton. 384-0252.

PRZYJME DO WSPÓLNEGO ZAMIESZKANIA 2 KOBIETY

Obszerne mieszkanie. Tania.
LOGAN SQUARE.

TEL. 235-6505 lub 278-8692

OKOLICA ADDISON-LONG

2 sypialniowe mieszkanie. \$450 plus użyteczności. Oraz 3 osobne pokoje w basemencie, \$130 za pokój, użyteczności włącznie.

202-1007 lub 685-9685

BELMONT-Kostner. 4 room, 2 bdr, unheated, fully renovated. \$360. 775-9612.

POKÓJ do wynajęcia w basemencie. Okolica Cicero-Belmont. Tel. 545-0532, po 5 pm.

6-POKOJOWE mieszkanie, odnowione, w okolicy Addison i Kostner. Tel. 286-3812.

MIESZKANIE w basemencie dla małżeństwa lub 2 panów. Na Stanisławowie. 745-0915.

BASEMENT do wynajęcia z 3 sypialniami. Okolica Belmont-Laramie. 685-9542.

ŁADNE MIESZKANIE

"Studio Apartment"
W budynku apartamentowym. Pralnia na miejscu. Niski depozyt. Tel.: od 8 rano do 9 wieczór

489-6623

★ Do Wynajęcia

SYPIALNIA w basemencie, świeżo odnowiona, nieumeblowana, garaż. 637-3423.

DO WYNAJĘCIA bardzo ładne 2 sypialniowe mieszkanie, całkowicie odnowione, nowe dywany, właściciel ogrzewa, \$450 + depozyt. Parafia Pięciu Braci Męczenników. Dzwonić po 4:30 P.M. 247-0596.

WŁADYSŁAWOWO, mieszkanie, 5 pokoi dorosłym, pierwsze piętro. Trzy pokoje, kuchnia, panom, basement. 235-9411.

POKÓJ w nowym basemencie do wynajęcia dla pani. 545-6584.

MIESZKANIE od zaraz, częściowo umeblowane, w basemencie, dla 2 osób, \$375, użyteczności wszystkie włączone. Addison-Harlem, tel. 286-7976.

PRZYJME panów na mieszkanie do basementu. Belmont-Austin. 545-0783.

4 POKOJE

2 sypialnie, 2 piętro lokatoryz opłacają ogrzewanie. \$320 plus depozyt. Bez zwierząt. Central Pk. — Diversey.

823-5505 w j. ang.

IRVING/LARAMIE

Available immediately. 5153 W. Byron. First floor, 6 room — 3 bedroom apt. \$575. Heat included. Garage available.

253-5941

IRVING PARK/CENTRAL
Odnówione duże 3 pokojowe mieszkanie na drugim piętrze. Użyteczności wkalkulowane w czynsz.

457-8787

GARDEN APARTMENT
3 1/2 pokojowy, ogrzewane, pralnia i użyteczności włączone.

NARRAGANSETT-DIVERSEY

889-3986

5-POKOJOWE, na pierwszym. \$450. Ogrzewane, bez zwierząt. 736-3126.

W SPOKOJNYM BUDYNKU
1 sypialniowe, umeblowane mieszkanie. Niski depozyt. Blisko kolejki i autobusu. Właściciel płaci użyteczności.

252-9613

MONTROSE/MILWAUKEE
7 pokojowe z 3 sypialniami, porch, na pierwszym. Ogrzewanie płaci właściciel. \$700 plus security.

777-1870

NORTHWEST HWY-NAGLE
3 pokoje — 1 sypialnia. \$425 łącznie z ogrzewaniem i gazem do gotowania. 1 miesiąc bezpłatnie.

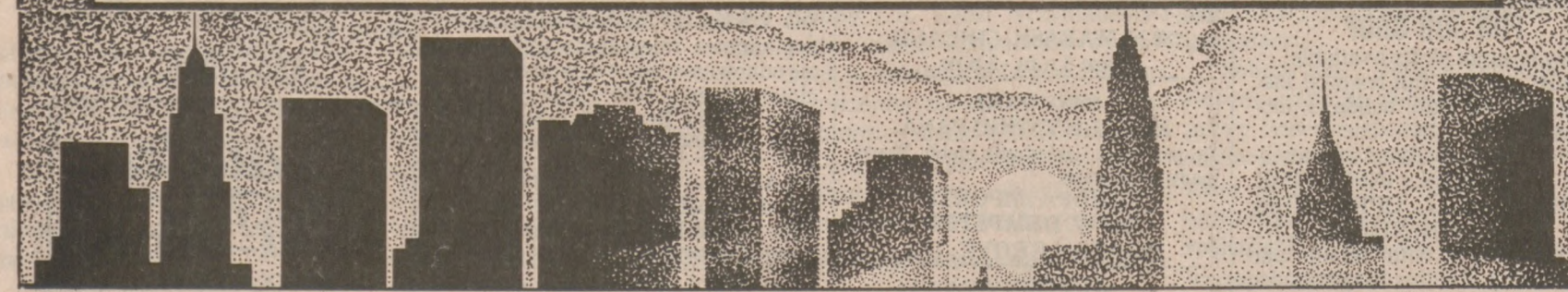
283-3663

MILWAUKEE-KENNETH
5 pokoi — 2 sypialnie. \$500 oraz 3/4 — \$395. Obydwa łącznie z ogrzewaniem. 1 miesiąc bezpłatnie.

283-6336 — w jęz. ang.

MOUNT PROSPECT
Nowoczesne

Z CHICAGO I ILLINOIS



Negocjacje są już w toku

Współpraca władz oświatowych z Archidiecezją

W sprawie likwidacji przepełniania w szkołach publicznych



Ted Kimbrough

Chicago. (CST) — Nadinspektor oświaty w Chicago, Ted Kimbrough, oświadczył ostatnio, że rozpoczął negocjacje z kardynałem Josephem Bernardinem w sprawie zakupu lub wynajmu budynków szkół katolickich przeznaczonych do zamknięcia.

Jak wiadomo, szkolnictwo chicagowskie cierpi z powodu przepełnienia w klasach i uzyskanie dodatkowych miejsc w postaci budynków szkół katolickich pomogło by przy-

najmniej częściowo zlikwidować ten problem.

Likwidacja przepełnienia w klasach jest jednym z priorytetowych celów Kimbrough i władz szkolnych.

W ponad 50 szkołach—głównie w dzielnicach latynoskich oraz nad jeziorem—brakuje po prostu miejsca. Kimbrough wyraził przekonanie, że jeśli tylko budynki należące do Archidiecezji są w dobrym stanie, władze szkolne z pewnością je wykorzystają.

Rzecznik prasowy Archidiecezji siostra Joy Clough oświadczyła, że szkolnictwo katolickie i publiczne pozostają w stałym, ścisłym kontakcie i jak dotychczas rezultaty współpracy były pozytywne.

Od pewnego już bowiem czasu Centralna Rada Szkolna wynajmuje pomieszczenia w 11 szkołach katolickich aby odciążyć zatłoczone

szkoły publiczne w dzielnicach latynoskich. I odwrotnie—Archidiecezja wynajmuje pomieszczenia w obiektach, będących własnością Centralnej Rady Szkolnej.

“Nie zajmujemy się prowadzeniem transakcji nieruchomościowych na większą skalę”—stwierdziła siostra Clough—“ale jeśli nasze szkoły nie będą potrzebne dla celów kościelnych, nie będziemy mieli nic przeciwko temu aby wykorzystać je szkolnictwu publicznemu.”

Wynajem bądź zakup budynków od Archidiecezji nie jest jedyną opcją, analizowaną przez władze oświatowe Chicago. Jak ujawniono, bardzo intensywnie bada się możliwości zbudowania nowych szkół i sfinansowanie projektu przy pomocy obligacji. (ao)

Jak parafie mają zabiegać o dochody

Dziesięcina jedną z czterech propozycji Archidiecezji Chicagowskiej

Chicago (CST) — Postanowieniem Archidiecezji Chicagowskiej, poszczególne parafie muszą wybrać — w terminie do 10 lutego br — jeden z zaoferowanych im sposobów uzyskiwania stałych dochodów.

Wszystkie 416 parafii podlegających pod Archidiecezję stanęło przed wyborem z czterech alternatyw: pobierania pewnego pro-

centu od dochodu wiernych; cotygodniowej donacji; okresowych zbiorów pieniędzy lub akcji, przynoszących dochód.

Jak oświadczył Daniel W. O'Brien, dyrektor d/s rozwoju Archidiecezji “ofiara pieniężna musi stać się aktem wiary, nieodłączną częścią naszego zobowiązania jako ludzi i chrześcijan”.

Przywódca Kościoła Katolickiego w metropolii chicagowskiej mają nadzieję, że tym sposobem w 1991 roku fiskalnym uzyska się ok. 12 mln dolarów, co pozwoli na częściową likwidację deficytu Archidiecezji i wzmocnienie struktury tej potężnej, liczącej sobie 2.35 mln członków organizacji.

Wg. oświadczenia O'Briena, Archidiecezja oczekuje, że poszczególne parafie wprowadzą w życie wybrane przez siebie metody uzyskiwania funduszy najpóźniej do 1 lipca br.

W przypadku pierwszej alternatywy, procentu od dochodu, Archidiecezja sugeruje swym proboszczom tradycyjną dziesięcinę, przy następującym jej podziale: 5% dla parafii i 5% na cele charytatywne.

Zdaniem O'Briena dziesięcina wzbudzi największy opór wśród parafian, ponieważ na ogół w takich

sytuacjach ludzie reagują dość mocno mówiąc: “nikt mi nie będzie mówił ile mam dawać”

Równocześnie O'Brien podkreślił, że system “procent od dochodu” od dawna zdaje egzamin w kongregacjach protestanckich.

“Musimy dołożyć starań, aby przekonać wiernych, że dawanie musi opierać się na środkach i zdolnościach”.

Dyrektor d/s rozwoju Archidiecezji ujawnił, że odwiedził już prawie 50 parafii proponując system dziesięciny. (ao)

Spotkanie z prokuratorem R. Krakowskim

Dla osób starszych i inwalidów

Chicago (Inf. wł.) — Chicagowski wydział d/s ludzi starych i niepełnosprawnych (Department of Aging and Disability) zorganizował w czasie okresowego zebrania sprawozdawczego w piątek, 2 lutego, o godzinie 9:30 spotkanie z zastępcą prokuratora generalnego Illinois, Richardem Krakowskim.

Tematem spotkania będą zagadnienia testamentów oraz cedowania praw i decyzji na osoby trzecie w wypadku trwałej utraty świadomości.

Przedstawiciel agencji miejskiej na rejon północno-zachodni, Helen Anderson złożył raport z działalności, a następnie odpowie na pytania. Przewidziane są kawa i ciastka.

Po informacji można dzwonić na: 744-6681 i numer TDD dla słuchoniemych: 774-0321. Spotkanie jak zwykle odbędzie się w Copernicus Center, 3160 N. Milwaukee Ave. (ad)

Bezpłatne rozliczanie podatków dla emerytów

Chicago (inf. wł.) — Członkowie stowarzyszenia emerytów — American Association of Retired Persons będą bezpłatnie pomagać emerytom wypełniać drugi rozliczeń podatkowych w bibliotece Portage-Cragin, 5110 West Belmont w każdy poniedziałek i piątek od dnia 5 lutego do 13 kwietnia w godzinach od 10 rano do 3 po południu.

Należy przynieść ze sobą kopię rozliczenia podatku federalnego i stanowego z ubiegłego roku oraz wszystkie rachunki potrzebne do rozliczeń.

Aby zarezerwować sobie pomoc w rozliczeniu podatków należy zapisać się na listę lub zadzwonić na: 736-2577. (ad)

“Gorąca linia” w sprawie likwidacji szkół i parafii

Chicago (CST) — Archidiecezja Chicagowska uruchomiła specjalną linię telefoniczną, za pomocą której można uzyskać wszelkie informacje dotyczące planowanej przez nią likwidacji pewnej liczby parafii i szkół katolickich.

Telefon (312) 751-8310 jest czynny od poniedziałku do piątku, w godz. 9 rano do 4:30 po poł. do 9 lutego włącznie. Informacje dostępne są tylko w języku angielskim.

Bray nowym rzecznikiem prasowym gubernatora

Springfield (CST) — Gubernator James Thompson mianował Jim'a Bray'a na swego nowego rzecznika prasowego.

Bray, który od wielu lat pracował dla Thompsona pisząc gubernatorowi przemówienia, zastąpi dotychczasowego rzecznika prasowego Davida L. Fieldsa.

W listopadzie 1987 roku Fields i jego żona Melissa wygrali \$6.7 mln w lotto i teraz zdecydowali, że będą podróżować po świecie i rozwijać swe zainteresowania. (ao)

Nowy proboszcz w parafii Pięciu Braci Męczenników

Komitet parafialny kościoła Pięciu Braci Męczenników zaprasza Związek Podhalan na instalację nowego proboszcza ks. Edmunda Siedleckiego, która odbędzie się w sobotę, 3 lutego, o godz. 5 po poł., w kościele parafialnym, przy 43rd St. i Richmond Ave.

Po nabożeństwie odbędzie się przyjęcie w sali przy kościele.

Prosimy o liczny udział Podhalan w strojach góralskich. Kapela góralska mile widziana.

Zarząd

Bielecki signs with Cubs for \$675,000

Mike Bielecki agreed to terms for the 1990 season with the Chicago Cubs yesterday. The 30-year-old righthander will receive a base pay of \$675,000 with additional incentives if he makes the All-Star team and/or finishes among the top three of the Cy Young (best National League pitcher) Award.

In an exclusive interview with Dziennik Związkowy, Bielecki said, “I am very happy to have signed with the Cubs. We were never really far apart during negotiations. They are a very fair organization to play for.”

“I'm pleased that arbitration was not necessary. Some of the recent signings (Scott Bankhead of the Seattle Mariners—ed. note) helped resolve the contract.” Eloquent Mike said he is looking forward to the upcoming season.

Last year Bielecki earned \$105,000 when he won 18 games and lost 7. He sensationally improved his record from a so-so 2-2 in 1988 and was instrumental in the Cubs winning the '89 National League East Division championship.

Dyrektor RTA złoży rezygnację



Weigle

Chicago (CT) — Dyrektor d/s wykonawczych RTA agencji transportu publicznego obsługującej przedmieścia Chicago, Theodore Wigle Jr. potwierdził, że zamierza zrezygnować ze swego stanowiska na najbliższym posiedzeniu rady nadzorczej.

Weigle został powołany na stanowisko dyrektora w roku 1985 przez ówczesnego przewodniczącego rady RTA, a dziś federalnego sekretarza transportu, Samuela Skinnera.

Weigle był poprzednio jednym z szefów agencji komunikacji publi-

cznej w Washington D.C. i przeszedł do chicagowskiego RTA w chwili gdy transport masowy w naszym mieście znajdował się w punkcie zwrotnym.

Nowa ustawa stanowa i fundusze na przebudowę techniczną i reorganizację sieci stworzyły szansę na wyjście z przewlekłego kryzysu.

Gail Franzen, powołany na szefa rady nadzorczej RTA w miejsce Skinnera uważa, że Weigle odegrał kluczową rolę w reformowaniu RTA.

Pomimo pogłosek o rozbieżności stanowisk pomiędzy Weiglem a Franzenem w kwestii podziału kompetencji pomiędzy dyrektorem a przewodniczącym rady oraz przyjętego odmiennego stylu zarządzania przedsiębiorstwem, ten ostatni wyraża się o swym opoencie z najwyższym uznaniem dla jego pracy i osobowości.

50-letni Theodore Weigle odchodzi do pracy w sektorze prywatnym. (ad)

Radny Burke będzie zeznawał w sprawie o korupcję

Chicago (CT) — Radny Edward M. Burke (14 warda) otrzymał wezwanie do stawienia się przed federalną ławą przysięgłych prowadzącą dochodzenie w sprawie korupcji wśród sędziów i polityków chicagowskich.

Według zapewnień biura prokuratora federalnego osoba Burke'go nie jest przedmiotem śledztwa i radny wystąpi wyłącznie w charakterze świadka.

Źródła dobrze poinformowane uważają, że przedmiotem przesłuchania będzie sprawa byłego sędziego sądu karnego powiatu Cook, Arthura Cieślaka, którego Burke swego czasu sponsorował na to stanowisko.

Radny Ed Burke jest czwartym z kolei członkiem Rady Miejskiej wezwanym do stawienia się przed

federalną ławą przysięgłych.

Fred B. Roti, Anthony C. Laurino i Burton F. Natarus, a także senator stanowy John D'Arco Jr (dem. Chicago) oraz polityk i biznesman 1-ej wardy Pat Marcy zeznawali poprzednio w tej sprawie.

Fakt prowadzenia dochodzenia przez władze federalne wyszedł na jaw po wykryciu latem ubiegłego roku ukrytego mikrofonu i kamery w restauracji Counsellor's Row mieszczącej się naprzeciw City Hall, tradycyjnie odwiedzanej przez polityków i sędziów z pobliskich urzędów.

Punktem wyjścia śledztwa są rejestry miejskiej komisji wystawiającej pozwolenia na sprzedaż alkoholu. Prokuratura bada powiązania Liquor Commission i pracowników sądów z chicagowską organizacją mafijną. (ad)

Policja poszukuje sprawcę napadów na kobiety w południowych dzielnicach Chicago



Robert M. Cloutier

Chicago (CST) — Policja w Chicago intensywnie poszukuje młodego mężczyzny, którego podejrzewa się o gwałty i napady na kobiety oraz wiąże jego osobę z niewyjaśnionym zniknięciem Alice Cogler i Cynthia Cooney. Według relacji świadków Robert Cloutier spotkał się z Cogler a potem z Cooney w Huggery Ravern, 5087 S. Archer, gdzie kobiety widziano po raz ostatni.

Policja podejrzewa, że zostali

zmuszone do uległości, gdy Cloutier pokazał im nagie ciało innej kobiety leżące na tylnym siedzeniu jego samochodu.

Cloutier, muskularny mężczyzna wzrostu 5 stóp i 10 cali, ważący 180 funtów o blond włosach i niebieskich oczach, został ostatnio zwolniony z więzienia Menard po odsiedzeniu pięcioletniego wyroku za napad rabunkowy z bronią w rękę.

Przypisuje mu się również obrabowanie stacji benzynowej w południowej dzielnicy Chicago w niedziele.

Jedna z kobiet ciężko pobita przez Cloutiera, a następnie umieszczona na tylnym siedzeniu samochodu, zdołała zbiec.

Detektywi określają Cloutiera jako osobnika niebezpiecznego, który notorycznie zażywa narkotyki i nosi przy sobie broń. (ad)

Poznaj zabytki miasta Chicago



Trzydzieści zróżnicowanych pod względem architektury kamieniczek przy Jackson Blvd., na odcinku pomiędzy S. Ashland Ave i S. Laflin Ave. tworzy zabytkową dzielnicę określaną jako Jackson Boulevard District. Rejon ten należał do najbardziej eleganckich i modnych pod koniec XIX wieku.

LOTERIA

WYNIKI LOTERII STANOWEJ

Daily Lottery

31 stycznia 1990

4 4 0

Pick 4

31 stycznia 1990

0 3 1 6

LITTLE LOTTO

Środa, 31 stycznia 1990 06 10 21 27 33

LOTTO

Sobota, 27 stycznia 1990 03 08 18 37 41 54

DO WYGRANIA W LOTTO 5 MLN DOL.



CHICAGO — Burmistrz Richard M. Daley był honorowym gościem podczas zaprzysiężenia zarządu Koalicji Polsko-Amerykańskich Kobiet, jakie ostatnio odbyło się w popularnej restauracji Mareva w Chicago.

Photo: Antonio Dickey